CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Wychodzi o 6-ej wieczorem

Nr. 47 Warszawa, sobota 17 lutego 1934 r. Rok IX — APC

CENA 15 GROSZY

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Dollfuss i Fey rządzą

Echa w Paryżu

Sądy doraźne działają

WIEDEŃ 17.2 (PAT). Wczoraj wykonano w Austrji 3 wyroki śmierci: 1 w Wiedniu, 2 w St. Poelten. 6 zasądzonych zostało ułaskawionych. Karę śmierci zamieniono im na długoletnie więzienie. Dziś odbędą się dalsze rozprawy w Wiedniu oraz na prowincji.

Socjaliści emigrują

WIEDEŃ 17.2 (PAT). Tak poselstwo francuskie, jak i czechosłowackie zaprzeczają w dziennikach wiedeńskich, jakoby wydały zbiegłemu socjal-demokracie, dr. Deutschowi, dokument podróży.

Dzienniki donoszą, że tak dr. Deutsch, jak i Otto Bauer przebywają w Bratysławie.

W nocy z czwartku na piątek przekroczyło granicę koło Bratysławy 47 członków Schutzbundu. Zostali oni rozbrojeni, przez władze czechosłowackie i internowani.

5000 szylingów za głowę

WIEDEŃ 17.2 (PAT). Nagroda za schwytanie zbiegłego przywódcy Schutzbundu w Styrji, Walischa, podwyższona została z 1000 na 5000 szylingów.

Fey zbiera zaszczyty

WIEDEŃ 17.2 (PAT). Prezydent Miklas nadał wicekanclerzowi Feyowi insygnia wielkiej odznaki honorowej. Węgierski naczelnik państwa Horty, nadał wicekanclerzowi Feyowi węgierski order zasługi pierwszej klasy. Insygnia orderu wręczył wczoraj wicekanclerzowi Feyowi poseł węgierski, Nelky.

Echo w Paryżu

PARYŻ 17.2 (PAT). Premjer Doumergue przyjął wczoraj popołudniu nuncjusza apostolskiego, msgr. Maglione, oraz ambasadora niemieckiego, Koestera. Obie te audjencje pozostają w związku z sytuacją w Austrji.

NASZE ABC

Dwie polityki

Kierownicy gospodarczej polityki obecnego rządu są bardzo ostrożni i umiarkowani. Boją się wszelkich zmian i śmielszych decyzyj. Publicysta „Gazety Polskiej", polemizując z tezami Jerzego Zdziechowskiego, wyrażonemi w artykułach „ABC" stwierdził, że w swej polityce gospodarczej Polska może stosować tylko takie środki, których użycie nie wywołuje wątpliwości...

Wątpliwości z takiej lub innej strony wywołuje każdy system działania gospodarczego i dlatego stanowisko 100-procentowej ostrożności równa się właściwie biernemu założeniu rąk i czekaniu na lepsze czasy...

Mimo to, teza publicysty z „Gazety Polskiej" jest z jego punktu widzenia słuszną. Rząd obecny nie może pozwolić sobie na śmiałe rozstrzygnięcia w dziedzinie gospodarczej. Musi prowadzić politykę 100-procentowej deflacji, jakkolwiek z polityką tą nieuchronnie równają krok procesy pauperyzacji i wzrastającej anemji gospodarczej kraju.

Czyż więc, naprawdę zamknęły się już przed Polską wszelkie perspektywy? — Czyż, posiadając wszelkie warunki rozwoju w postaci miljonów rąk do pracy, uzdolnionych kierowników i bogactw naturalnych naprawdę jesteśmy skazani na bierne wyczekiwanie „lepszej konjunktury światowej" i... pożyczek zagranicznych?

Nie! Mimo wszystko, działanie gospodarcze narodu nie musi polegać na fetyszyźmie, chylącym kornie głowy przed absurdami, przebranemi w togę ostrożności i umiarkowania. Wbrew twierdzeniom wtajemniczonych magów ekonomji rządowej, nie jest prawdą, jakoby Polska nie mogła wyjść własną inicjatywą z błędnego koła „usztywnionych" plag deflacji, pauperyzacji, bezrobocia. Świadczą o tem przykłady: niemiecki, włoski, amerykański...

Są więc możliwości odzyskania straconej równowagi gospodarczej i naruszonych podstaw rozwoju, ale tylko pod jednym warunkiem: uprzedniego odzyskania zwichniętej równowagi między państwem a narodem.

Istnieją dziś na świecie dwie kategorje rządów. Takie, które będąc wyrazem zorganizowanej i zdyscyplinowanej woli mas narodowych, idą na czele wielkich prądów dzisiejszych, i takie, które nie dysponując nadmiarem zorganizowanej energji społecznej, zmuszone są wraz z apatycznemi społeczeństwami podążać ostrożnie w ogonie procesów historycznych.

Pierwsze zdobywają się na czyny, drugie tylko na — manewry.

Pierwsze, niesione na fali powszechnego zapału, wiary i ofiarności mas, kroczą nową drogą rozwoju i pozwolić sobie mogą na odważną politykę naginania środków do potrzeb, a nie odwrotnie, bo mają silne oparcie w zdyscyplinowanej woli narodów, drugie skazane są na ograniczenie całej swej mądrości do przysłów w rodzaju „wedle stawu grobla" i stosowania wśród biernych czekań na „lepsze czasy" tylko takich środków, które nie budzą także w dziedzinie gospodarczej żadnych wątpliwości...

W tem rozróżnieniu kryje się wytłumaczenie zagadki dlaczego niektórym rządom udają się najbardziej „ryzykowne" przedsięwzięcia i dlaczego inne muszą uprawiać politykę 100-procentowej „ostrożności", petryfikującej biedę i błędne koło kryzysowych „usztywnień".

S. S.

Hitler potępia Dollfussa

Pokój z Polską „nazawsze"

Dymitrow i towarzysze będą wysłani zagranicę

LONDYN, 17.2. (PAT). „Daily Mail" ogłasza obszerny wywiad z Hitlerem, w którym kanclerz niemiecki ostro potępia akcję rządu austrjackiego w stosunku do socjalistów, zaznaczając, że jedyną drogą powodzenia w rewolucji jest przekonanie oponentów o słuszności sprawy rewolucyjnej. Gdyby w Niemczech w czasie rewolucji hitlerowskiej był podobny przelew krwi, jak teraz w Austrji, cóżby świat na to powiedział? — zapytał Hitler.

W Austrji było 1600 zabitych i od 4 do 5 tys. rannych. Ponieważ w Niemczech jest ludności jedenaście razy więcej, straty wyniosłyby 18 tys. zabitych i 50 tys. rannych. Według Hitlera w Rzeszy niemieckiej zginęło ogółem 27 przeciwników narodowych socjalistów, a 150 było rannych w zamieszkach. Pomiędzy nimi nie było ani jednej kobiety i ani jednego dziecka. Żaden dom nie uległ zniszczeniu, żaden sklep — splądrowaniu. Kanclerz wyraził następnie opinję, że masy robotnicze w Austrji przejdą obecnie do narodowych socjalistów i wzmocnią ich szeregi, działając z pobudek naturalnej reakcji przeciwko rządowi Dollfussa, który zastosował wobec nich system gwałtu i przemocy.

Na zapytanie korespondenta w sprawie porozumienia z Polską i co do obaw, wyrażanych w niektórych kołach o zamiarach ekspansywnych Niemiec, jakie się rzekomo za tem porozumieniem kryją, Hitler odpowiedział, śmiejąc się z niedowierzaniem: „A co, my mielibyśmy zabrać ziemie Rosji? To śmieszne, wszystkie dotychczasowe wysiłki ustanowienia trwałej podstawy pokoju w Europie nie udawały się, albowiem opinja publiczna wierzyła, że Polska i Niemcy są wrogami, którzy nie mogą się pogodzić; ja nigdy nie stałem na tem stanowisku. Pierwszym krokiem, jaki uczyniłem, gdy doszedłem do władzy, było podjęcie rokowań z Polską. Polscy mężowie stanu okazali wielkoduszność i taką samą tendencję pokojową, jak i ja. Przepaść, która wydawała się nie do przebycia, została przebyta. Oba narody zbliżyły się bardzo do siebie i wyrażam moją głęboką nadzieję, że nasze porozumienie będzie oznaczało, iż Niemcy i Polska definitywnie porzuciły wszelką myśl o zastosowaniu przemocy zbrojnej nietylko na 10 lat, lecz nazawsze". Na zapytanie co do losów Dymitrowa i dwóch innych Bułgarów kanclerz Hitler oświadczył, że Dymitrow oraz dwaj jego towarzysze będą zwolnieni i wysłani z Niemiec, chociaż uniewinnienie ich nie odpowiada opinji narodu niemieckiego.

Rewizja konstytucji

francuskiej

PARYŻ, 17. 2. (PAT.). — Grupa deputowanych z posłem Rene Lotym na czele zgłosiła wniosek o powołanie wielkiej komisji parlamentarnej, która w ciągu 3-ch miesięcy miałaby przedstawić Izbie projekt reform, zmierzających do reorganizacji państwa.

Komisja ta miałaby się zająć m. in. rozważaniem zagadnienia rewizji konstytucji, ordynacji wyborczej, metod pracy parlamentarnej, administracji i t. d.

Budżet francuski

PARYŻ 17.2 (PAT). Komisja Finansowa Izby Deputowanych uchwaliła 23 głosami przeciwko 7 projekt ustawy, która postanawia, że budżet na rok 1934 ma być uchwalony globalnie dla uniknięcia uchwalania prowizorjów miesięcznych.

Z nierządu swoich ofiar

czerpał zyski

Ciekawa sprawa toczy się dzisiaj w Sądzie Okręgowym w Warszawie, przed którym odpowiada 30-letni Bolesław Seroczyński, bigamista, oskarżony o oszustwo i czerpanie zysków z nierządu. Seroczyński pochodzi ze sfer inteligenckich, posiada maturę, siostra zaś jego jest dyrektorką kina „Palace" w Łodzi. Przedstawia on typ niebieskiego ptaka i niebezpiecznego przestępcy, który grasował głównie wśród swojej sfery, groźbami i biciem nakłaniając do nierządu młode kobiety, rekrutujące się głównie ze zredukowanych urzędniczek.

W lipcu 1932 r. zredukowana urzędniczka Teresa S., poznała okolicznościowo Seroczyńskiego, który przedstawił się jej jako instruktor szermierki. Seroczyński proponował Teresie ożenek, a ponieważ straciła ona w tym czasie posadę, zgodziła się na nalegania sutenera i zamieszkała razem z nim, w Warszawie, przy ul. Hożej. Po paru tygodniach pożycia przekonała się, że Seroczyński nigdzie nie pracuje, utrzymując się z wyprzedaży rzeczy oraz czerpiąc dochody z jakichś mętnych i bliżej niewyjaśnionych źródeł. Wkrótce też niebieski ptak zaczął namawiać Teresę do uprawiania nierządu i w tym celu bywał z nią wieczorami po cukierniach i restauracjach warszawskich, gdzie przedstawiał jej rozmaitych mężczyzn. Początkowo ofiara Seroczyńskiego opierała się jego niecnym namowom, aż wreszcie, pod grozą bicia, uległa.

Po roku dopiero udało się jej wyrwać spod władzy bezwzględnego wyzyskiwacza. Udała się wówczas do Urzędu Śledczego, meldując o sprawkach Seroczyńskiego. Badana następnie przez sędziego śledczego, cofnęła swoje zeznania i dopiero pod przysięgą potwierdziła je, dodając, iż zameldowanie złożyła z zemsty, gdy przekonała się, że Seroczyński jest sutenerem i że się z nią nigdy nie ożeni.

W czasie prowadzonego dochodzenia, wyszły na jaw inne podobne sprawki. Oto rozwiedziona mężatka Xenia K., będąc chwilowo bez pracy, poznała się z Seroczyńskim, który występował wówczas jako urzędnik PKO. Sutener zaproponował jej współżycie, a gdy zamieszkała z nim, dowiedziała się, iż opowiadania Seroczyńskiego o tem, że pracuje są bajką. Początkowo pieniądze na utrzymanie dawała K., a gdy jej zasoby wyczerpały się, Seroczyński zażądał, ażeby zaczęła uprawiać nierząd. Pod wpływem gróźb zgodziła się iść z nim do „Ziemiańskiej" przy ul. Marszałkowskiej. W cukierni Seroczyński porozumiał się wzrokiem z jakimś mężczyzną, a po chwili kelner przyniósł mu jakąś kartkę. Wówczas Seroczyński razem z K. wyszedł z cukierni i podszedł do oczekującego na ulicy mężczyzny. Wziąwszy od niego pieniądze, kazał następnie K. iść z nieznajomym do jego mieszkania. Od tego casu Seroczyński prawie każdego wieczora prowadził K. do cukierni lub do prywatnych mieszkań, gdzie zapoznawał ją z rozmaitymi mężczyznami, zabierając zarobione przez nią pieniądze.

Xenia K., badana w śledztwie, zeznała, że początkowo nie chciała się zgodzić na uprawianie nierządu, ale, gdy Seroczyński począł ją bić i maltretować, uległa mu.

Niebezpieczny sutener miał jeszcze jedną sprawę tego samego rodzaju, którą umorzono z braku dowodów winy. Oskarżony był wówczas o nakłanianie do nierządu niejakiej Weroniki D.

W czasie śledztwa wyszła jeszcze jedna sprawka niebieskiego ptaka. W czasie dochodzenia ustalono, iż Seroczyński bywał częstym gościem w barze „Wir" przy ul. Marszałkowskiej. Do baru tego przychodził zazwyczaj razem ze swemi ofiarami. W styczniu roku ubiegłego, będąc w barze, zamówił kolację z trunkami. Nie uregulował jednak rachunku, wynoszącego kilkadziesiąt złotych, dając w zastaw kwit lombardowy na zegarek. Kwit jednak okazał się bezwartościowy, gdyż zegarek był już sprzedany z licytacji.

Szczegółowe śledztwo potwierdziło w całej rozciągłości zarzuty Teresy S. Xeni K., iż Seroczyński nigdzie nie pracował i znany był wśród dziewcząt ulicznych jako zawodowy sutener. Obecnie toczy się dochodzenie w innej sprawie Seroczyńskiego, w której jest on oskarżony o bigamję. Seroczyński był już dwukrotnie karany za przywłaszczenie, oszustwo i kradzież. Był on sierżantem W. P., jednak za dokonane czyny był karany 3-miesięcznem więzieniem oraz pozbawiony stopnia podoficerskiego.

Na rozprawie dzisiejszej Seroczyński do winy się nie przyznał, mówiąc, iż Teresa S. oskarża go z zemsty oraz namówiła Xenię K. do niekorzystnych dla niego zeznań. Xenia K. ma jakoby czuć urazę do oskarżonego, gdyż zerwał z nią wskutek jej niemoralnego prowadzenia.

W ciekawej tej sprawie oskarża podprokurator Szulc.

Demonstracje socjalistyczne

Dzisiaj w godzinach rannych organizacje socjalistyczne usiłowały utworzyć w Warszawie kilka pochodów i demonstracyj z przemówieniami. Miały to być demonstracje protestacyjne przeciwko rządowi austrjackiemu, który zlikwidował rewolucję socjalistyczną w Austrji.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę nie udzielił jednak swego zezwolenia na zorganizowanie tych wieców i pochodów.

Grupy robotników, szczególnie żydów z pod znaku „Bundu", którzy dziś, spowodu szabasu, nie pracują, zaczęły gromadzić się na pl. Grzybowskim, na Woli, pl Nędzy i t. d. Patrole policji nie dopuszczają jednak do większych zgrupowań.

Przedłużenie paktu polsko-sowieckiego

Dowiadujemy się, że polsko-sowiecki pakt przeciwnapastniczy, zawarty na lat 5, przedłużony będzie do 10-ciu lat. Ponadto utworzony ma być komitet studjów, którego zadaniem będzie badanie stosunków i zbliżenie polsko - sowieckie w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i t. d. Podniesienie poselstwa polskiego przy rządzie sowieckim i sowieckiego w Polsce do rzędu ambasad ma być obchodzone bardzo uroczyście zarówno w Warszawie, jak w Moskwie.

Jutro odwilż i chmurno

Dziś w całej Polsce ustaliła się pogoda chmurna i mglista i jedynie na wybrzeżu, Pomorza i Polesiu notowano rozpogodzenie. Nocą na Pomorzu i wybrzeżu panowała odwilż a mróz zaznaczył się w reszcie kraju, silniej występując w górach, na Wołyniu, Podolu, Pokuciu i Małopolsce Wschodniej. Termometr wskazywał — 10 we Lwowie, — 12 w Przemyślu, —15 w Łucku, — 18 w Tarnopolu, — 19 w Kołomyi.

O 7 rano już zaznaczyło się znaczne ocieplenie: w Worochcie termometr wskazywał —21, w Łucku —3, w Warszawie +1.

Jutro chmurno i mglisto, w ciągu dnia przejaśnienia. Odwilż.

Po blisko miesięcznej rozprawie

Proces Kwinty zbliża się ku końcowi

Mowa oskarżycielska prokuratora

W trwającym blisko od miesiąca procesie Kwinty zamknięty został nareszcie przewód sądowy. Dzisiaj zabrał głos prokurator Missuna, który w długiem, parogodzinnem przemówieniu oświetlił tło, na jakiem przestępstwo zostało dokonane, oraz scharakteryzował poszczególne winy oskarżonych.

Prokurator Missuna wychodzi z tego założenia, iż każda upadłość, a tembardziej złośliwa, jak w danym wypadku, podrywa zaufanie do życia gospodarczego kraju, jest również jedną z przyczyn istniejącego kryzysu oraz braku zaufania w stosunkach ekonomicznych. Twierdzi dalej, iż przyczyną upadłości Kwinty był brak kapitału zakładowego oraz ryzykowne i niekiedy wręcz warjackie pomysły i przedsięwzięcia, które podejmował Kwinto w swoim domu bankierskim.

Większą uwagę zwrócił również oskarżyciel publiczny na orzeczenie biegłych, polemizując w wielu wypadkach z ich wywodami. Wątpliwym wydaje się prokuratorowi fakt, stwierdzony przez jednego z biegłych, iż nie Kaganowi od Kwinty należą się pieniądze, lecz wręcz odwrotnie, wobec zawiłych niezwykle rozrachunków między „Zenopolem" a domem bankowym. To zdanie biegłego — mówi prokurator — nie jest oparte na żadnych dowodach, jedynie na gołosłownem twierdzeniu samego oskarżonego bankiera. Jak wiadomo bowiem, Kwinto broni się, wysuwając ten argument, że do upadłości nigdyby nie doszło, gdyby nie „Zenopol", który zarwał i unieruchomił znaczne kapitały bankiera.

Prokurator Missuna charakteryzuje Stanisława Kwintę jako głównego sprawcę złośliwego bankructwa i sprzeniewierzenia powierzonych mu depozytów, pozostałych zaś oskarżonych charakteryzuje jako pomocników i wspólsprawców. Wreszcie wskazuje, iż wypadek, który obecnie rozpatruje sąd, jest przykładem typowego oszustwa, którego podstawą jest operowanie fikcją. W konkluzji prokurator domaga się surowego ukarania bankiera Kwinty oraz jego pomocników, t. j. syna i Gouglerowej.

Po oskarżycielu publicznym zabiorą głos obrońcy.

W imieniu 900.000 kombatantów

PARYŻ 17.2 (PAT). Przewodniczący Unji Narodowej Kombatantów wystosował list otwarty do redakcji „Temps", w którym wyjaśnia, że unja kombatantów, skupiająca około 900 tys. członków przez manifestację, odbytą w Paryżu w dniu 6 lutego, pragnęła w sposób pokojowy i poważny zwrócić uwagę czynników rządzących na swą gotowość służenia sprawom Francji. Kombatanci nie stanowią organizacji politycznej, nie było więc ich zamiarem godzić w instytucje republikańskie.

Niebezpieczne warunki pracy lekarzy
Walka z umysłowo chorym

Spowodu braku dostatecznej ilości miejsc w szpitalach dla umysłowo chorych, zdarzają się czasem wypadki zbyt wczesnego wypisywania takich chorych ze szpitali. Jaskrawym tego dowodem jest fakt, jaki miał miejsce w tych dniach w schronisku dla bezdomnych na Annopolu, gdzie niedawno wypuszczony ze szpitala cierpiący na ataki furji 28-letni Konstanty Zynowjew (brat mordercy) napadł z brzytwą w ręku na swych współmieszkańców i zranił, na szczęście lekko, parę osób. Następnie przybiegł on do ambulatorjum przy schronisku, gdzie zastał naczelnego lekarza dr. Brodzką. [illegible]tową do wyjścia, na którą rzucił się i złapał za gardło, dusząc z całą siłą. Dr. Brodzką uratował jedynie kołnierz futra i gruby szal, które miała na sobie oraz obecność felczera, sanitarjusza i higjenistki, którzy rzucili się na pomoc i zaalarmowali posterunek P. P., znajdujący się tuż przy ambulatorjum. Na wszczęty alarm przybyło 7 policjantów, którzy z trudem (trwało to 15 minut) nałożyli na chorego kaftan bezpieczeństwa, poczem przewieziono go do szpitala św. Jana Bożego.

Urzędnicy państwowi
Przeciw opłatom za leczenie

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych podejmuje akcję w Prezydujum Rady Ministrów o wprowadzenie pewnych zmian w ogłoszonem ostatnio rozporządzeniu o pomocy lekarskiej. Szczególne zastrzeżenia urzędników budzi przepis, przewidujący utrzymanie opłaty za t. zw. karty porad.

Opłaty te wynoszą 55 groszy w znaczkach stemplowych za każdą kartę porad, co wobec krótkiego terminu jej wartości stanowi stałe obciążenie w budżecie rodzin urzędniczych. Urzędnicy wielokrotnie otrzymywali przyrzeczenie, że opłaty te będą zniesione, jednakże nowe rozporządzenie w dalszym ciągu opłatę utrzymało.

35.000 widzów na przedstawieniach „EMILJI PLATER"

Czy treść rapsodu bohaterskiego p. t. „Emilja Plater" jest czystą fantazją autora? Czy postacie, które widzimy w jego sztuce historycznej żyły i działały współcześnie z Emilją Plater? — Takie pytania cisną się na usta widzom, którzy w liczbie 35.000 pospieszyli na 28 pierwszych przedstawień tej potężnej wizji historycznej.

Odpowiedź na nie możemy dać ścisłą. Autor oparł swój rapsod bohaterski na ścisłych studjach historycznych. Wszystkie postacie, które występują w jego dziele nie są wytworem samej tylko wyobraźni, lecz autentycznemi postaciami, które odegrały mniejszą lub większą rolę w losach Emilji Plater. Nawet fakt aresztowania bohaterskiej hrabianki w akcie trzecim w obozie pod Gozdonem jest znany historykom jak i śmierć gen. Giełguda, który poległ z ręki kapitana Skulskiego, reprezentującego wojsko zrozpaczone decyzją naczelnego wodza kapitulacji i przejścia do Prus.

Pierwszorzędna gra zespołu stwarza pełny obraz działający niezwykle intensywnie wskutek swej bezpośredniości i prawdy życiowej. Porywającą postać Emilji stwarza Eugenja Godlewska. Kapitalną figurę Giełguda daje p. Wyrzykowski. Cały zespół z pp. Wojdalińską, Stryckim, Działoszem, Freymanem, Butrymem, Orliczem i Milskim na czele nagradzany jest frenetycznemi oklaskami.

„Emilja Plater" grana będzie po raz 29-ty i 30-ty w niedzielę o godz. 4-ej popoł. i we wtorek 20 b. m. o godz. 8-mej wiecz. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. 30 gr. do nabycia w kasie Teatru Wielkiego i w Orbisie (tel. 9.91.99). Dla związków, szkół i wycieczek bilety ulgowe tel. [illegible]96.40 w godzinach od 10-ej do 16-ej w dnie powszednie. Wtorkowe przedstawienie przeznaczone jest na dochód Challenge 1934 r. Bilety wcześniej nabyć można w Komitecie Stołecznym L. O. P. P. ul. Chmielna 27, nadto w kasie teatru Wielkiego i w Orbisie.

Bohaterski uczeń
wyratował tonącą desperatkę

BYDGOSZCZ, 17. 2. — Dnia 15 b. m. około godz. 10 wieczorem 20-letnia Czesława Pawlakówna zatrudniona u niejakich Trawińskich, przy ul. Poznańskiej, skoczyła do t. zw. Małej Brdy, odnogi Brdy przy Młynach Bydgoskich, chcąc pozbawić się życia.

Przypadek zrządził, że w tym momencie z pobliskiego domu wyszedł 11-letni Norbert Haman. Orjentując się w sytuacji, chłopiec skoczył do wody i uchwycił dziewczynę, którą prąd unosił od brzegu. Na jego krzyk nadbiegli ludzie z pomocą i wydobyli oboje z wody. Wezwane Pogotowie przewiozło Pawlakównę do lecznicy miejskiej.

Norbert Haman jest uczniem 6-ej klasy szkoły powszechnej. Zostanie on zapewne odznaczony za bohaterstwo.

Spreparowała lubczyk
by rozkochać w sobie opornego majstra

CZĘSTOCHOWA, 17. 2. Na przedmieściu Częstochowy, t. zw. Ostatnim Groszu, zamieszkiwała „znakomitość" częstochowska, prowincjonalna Pytja. Często zaglądały tu robotnice fabryczne, bowiem Józefa Siemińska nietylko wróżbiarstwem się zajmowała, ale pracowała również w fabryce „La Czenstochovienne" — jednej z największych francuskich tkalni w Częstochowie. Józefa chętnie stawiała karty swym koleżankom, wróżyła im z ręki, a nawet dawała niezliczone rady na różne dolegliwości fizyczne i uczuciowe.

Ktożby przypuszczał, że przyjdzie moment, kiedy dobrze już balzakowska piękność sama urok będzie chciała rzucić?

Zwierzchnikiem działu, gdzie pracowała Siemińska został człowiek przystojny, w sile wieku, niejaki Antoni S., w którym robotnice kochały się na zabój. Nie pozostała za innemi w tyle i Józefa. Przeszła je raczej płomiennością uczucia, bo, gdy surowy majster nie chciał ani na nią, ani na inne zwracać uwagi, Siemińska postanowiła „zadać" mu coś, aby wkońcu upartego majstra do nóg sobie rzucić.

Po sumiennem przestudjowaniu senników egipskich, wróżka uwarzyła napój miłosny, na wzór średniowiecznych czarownic, i poczęła systematycznie wlewać po kilkanaście kropel owego lubczyku do butelki z kawą majstra, stojącej między innymi na długim stole w kuchni fabrycznej. Jakoż ku radości Józefy mikstura poczęła działać, bowiem coraz częściej przytulona do szafy w kuchni, obserwując śniadającego majstra, słyszała, jak klął dosadnie na żonę, że się mu kobieta psuje, że trza chyba będzie iść z nią do rozwodu i t. d. Nie spostrzegła się wróżka, że majster pomstował poprostu dlatego, iż herbata po wlaniu owego płynu czerwieniała, a kawa warzyła się.

Kto wie, jaką koleją potoczyłyby się sprawy, gdyby nie to, że robotnice, świadome gorącej miłości Józefy, poczęły o „lubczyku" gadać. Rozsierdzony majster nie mogąc schwycić Siemińskiej na gorącym uczynku, wsadził robotnika do szafy, w której drzwiach dziurkę na oko wyborował. Rzeczywiście robotnik, po dwudniowej warcie, z radością spostrzegł pewnego ranka, jak do kuchni zakrada się Józefa, wyszukuje butelkę z kawą majstra, dobywa z za biustu flaszeczkę i jakieś krople do śniadania wlewa. Przychwycono wróżkę in flagranti.

Zbiegli się wszyscy pomawiając ją o chęć otrucia majstra. Zrozpaczona Siemińska chwyciła butelkę z ową kawą i na dowód swej niewinności wychyliła ją do dna, twierdząc przytem, że jedynie przez omyłkę wlała krople do cudzej zamiast do swojej kawy. Jednak twierdzeniom tym nie dano wiary i zaprowadzono Siemińską do policji, która przeprowadziła w mieszkaniu wróżki rewizję, przyczem znaleziono cały alchemiczny warsztat częstochowskiej Pytji.

Minister Beck
o swym pobycie w Moskwie

Wczoraj o godz. 9.30 wiecz. pociągiem ze Stołpców powrócił do Warszawy min. Beck wraz z małżonką oraz szefem gabinetu, p. Dębickim, i sekretarzem, p. Balińskim. Tym samym pociągiem przybył poseł R. P. w Moskwie, p. Łukasiewicz.

W drodze powrotnej z Moskwy p. Beck udzielił wywiadu przedstawicielowi jednej z agencyj prasowych, w którym oświadczył, że jeżeli polityka w stosunku do Rosji znalazła powszechną aprobatę w Polsce, to z drugiej strony z tym samym objawem spotkał się w Moskwie.

O układzie angielsko-sowieckim
Głosy prasy bolszewickiej

MOSKWA 17.2 (PAT). Komentując układ handlowy angielsko-sowiecki „Izwiestja" piszą:

„Układ jest rezultatem długich rokowań, przyjęty będzie z zadowoleniem przez wszystkich zainteresowanych w normalnym rozwoju i zacieśnieniu stosunków gospodarczych sowiecko-angielskich. Istnieją widoki bardzo poważne rozwoju obrotów handlowych pomiędzy Anglją a Sowietami. Realne wyniki mogą być jednak osiągnięte tylko przy dobrej woli obu stron.

Zaznaczywszy, iż stosunki handlowe pomiędzy ZSRR a Anglją ulegały w przeszłości zakłóceniu, „Izwiestja" oświadczają, iż interesy angielskiego gospodarstwa narodowego w niczem nie sprzeciwiają się interesom ZSRR. Podpisanie układu handlowego usuwa nieporozumienia, przeszkadzające rozwojowi wzajemnych stosunków. Podpisanie układu będzie nietylko podstawą dla normalnych stosunków ekonomicznych, ale również przyczyni się do poprawy całokształtu stosunków pomiędzy obu krajami, co odpowiada całkowicie życzeniom rządu sowieckiego.

Skandal w Japonji
Przeciw nadużyciom ministrów

TOKIO, 17.2. (PAT). W parlamencie japońskim od trzech dni rozgrywają się gwałtowne sceny na tle skandalu, który przyczynił się do rozłamu stronnictwa Seiyukai, należącego do koalicji rządowej.

Dwuch byłych członków partji Seiyukai—Kazumi Okomato i Genkuro wystąpiło z oskarżeniem przeciwko Ministrowi Oświaty Watoyama i Ministrowi Kolei Mitsuchi, zarzucając im szereg wykroczeń w związku ze sprzedażą terenów na Sachalinie oraz podziałem akcyj banku Formozy. Do tej afery ma być wmieszanych rzekomo 130 posłów stronnictwa Seiyukai.

Zarówno Minister Komunikacji, jak i Minister Oświaty stanowczo przeczą wytoczonym przeciw nim zarzutom, powołując się na orzeczenie władz sądowych, iż zbadanie operacyj sprzedaży terenów i lasów na Sachalinie nie wykazało żadnych nieprawidłowości, obciążających Ministra Oświaty.

Parlament mianował specjalną komisję, która postanowiła przesłuchać Ministra Oświaty i Ministra Komunikacji, Ministra Sprawiedliwości i Ministra Finansów.

Sabotaż w Austrji
Zamachy na kolejach

BERLIN 16.2 (PAT). Niemieckie biuro informacyjne podaje na podstawie wiadomości z Salzburga, że niewyśledzeni sprawcy wysadzili w powietrze tor kolejowy w Oberndorf nad rzeką Salzach. Ruch kolejowy został wstrzymany.

Wpobliżu Hallwang między Salzburgiem a Strasswalchem zostały przerwane przewody elektryczne wskutek wysadzenia w powietrze masztu łącznikowego.

Cenzura „pozytywna" filmów
Reforma kas chorych w Niemczech

BERLIN 17.2 (PAT). Gabinet Rzeszy przyjął dziś ustawę, przyznającą niemieckiemu Ministerstwu Propagandy prawo wykonywania cenzury nad produkcją filmową Niemiec oraz zgłaszanie veta przeciw wyświetlaniu nieodpowiednich filmów krajowych i zagranicznych. W motywach do ustawy podkreślono, iż w przeciwieństwie do negatywnego charakteru dotychczasowej cenzury filmowej nowy rząd niemiecki przyjął odpowiedzialność za samą produkcję filmów krajowych. Nowa ustawa nadaje „dramaturgowi filmowemu", zamianowanemu przez Ministerstwo Propagandy prawo bezpośredniego wpływania w drodze cenzury na proces produkcji filmów.

Pozatem gabinet Rzeszy przyjął kilka innych ustaw, m. in. rozporządzenie o ściganiu przestępstw dewizowych, o organizacji kas ubezpieczenia na wypadek choroby oraz o odroczeniu podatku od t. zw. dóbr martwej ręki.

Nowa partja lewicowa
Przegrupowania w centrum francuskiem

PARYŻ 16.2 (PAT). Na zaproszenie Compère-Morela 132 deputowanych lewicy utworzyło ugrupowanie p. n. „Grupa obrony swobód demokratycznych i robotniczych". Nowe ugrupowanie zamierza rozplakatować w całym kraju manifest, domagający się bezlitosnego stosowania sankcyj wobec winnych, reorganizacji państwa i odnowienia metod parlamentarnych. Na wniosek dep. Deata, zaproponowany przez Compère-Morela, tekst ma być uzupełniony przez dodanie „części pozytywnej".

Na miejsce Tardieu, który wszedł do rządu, grupa Centrum Republikańskiego wybrała przez aklamację na przewodniczącego dep. Paul Reynaud'a.

Nowa angielska baza morska
W przewidywaniu wojny na Wschodzie

LONDYN 16.2. W czerwcu b. r. zbierze się w Durban (Afryka Południowa) konferencja dowódców angielskich jednostek morskich, stacjonowanych na wodach azjatyckich i afrykańskich. Konferencja ta, na którą przybędzie z Londynu przedstawiciel admiralicji, rozpatrzy kwestję utworzenia nowej bazy morskiej w Afryce Południowej, która w połączeniu z bazą falklandzką stanowić będzie uzupełnienie planu morskiego Anglji, mającego na celu zabezpieczenie na wypadek konfliktu na Dalekim Wschodzie, połączenia pomiędzy Anglją i Australją.

Komisja 44
Afera Stawiskiego i wypadki 6 lutego

PARYŻ 16.2 (PAT). Obrady Izby Deputowanych nad utworzeniem komisji parlamentarnej dla zbadania afery Stawiskiego trwały blisko 4-y godziny. Rząd przychylił się do wniosku deputowanego Forcinalla co do składu komisji po uprzedniem wprowadzeniu doń poprawek, których domagał się dep. Ybarnegaray. Wspomniana komisja składać się będzie z 44-ch członków, wybranych przez Izbę Deputowanych i desygnowanych przez poszczególne grupy parlamentarne, zgodnie z art. 12 regulaminu. Komisja złoży najpóźniej po upływie 3-ch miesięcy sprawozdanie Izbie wraz ze stenogrami posiedzeń.

Dep. Fio zgłosił poprawkę, domagającą się od rządu złożenia w najbliższym czasie projektu ustawy wyposażającej komisję w pełnomocnictwa sądowo-śledcze.

Minister Sprawiedliwości, Cheron, wypowiedział się przeciwko tej poprawce i postawił kwestję zaufania. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos m. in. deputowani: Ybarnegaray, Chautemps, Pernot i Heraud Izba odrzuciła poprawkę deputowanego Fie 430 głosami przeciwko 150.

Następnie Izba uchwaliła całość wniosku dep. Forcinalla, za którym opowiedział się rząd, 570 głosami przeciwko 10-ciu.

Wnioski dep. Vincent Auriola oraz Filipa Henriota w sprawie powołania komisji dla ustalenia odpowiedzialności za wypadki z dnia 6 lutego r. b. zostały odesłane do Komisji Regulaminowej Izby.

Francja nie zredukuje lotnictwa

PARYŻ 17.2 (PAT). Senacka Komisja Lotnicza przyjęła rezolucję, w której zaznacza, że z uwagi na obecne położenie w Europie i świecie, Francja, aczkolwiek usposobiona głęboko pokojowo, lecz nauczona tragicznemi doświadczeniami, nie może nadal redukować obecnych swoich obronnych sił zbrojnych, byłoby bowiem wysoce nierozsądne iść w tym kierunku przed utrwaleniem solidarności i utworzeniem międzynarodowej siły zbrojnej.

Tylko jeszcze
23 chorych na dur plamisty

Epidemję duru plamistego w Warszawie należy uważać za wygasłą, albowiem prawie od 2 tygodni nie odnotowano ani jednego nowego przypadku zapadnięcia na tę chorobę. W szpitalu Św. Stanisława pozostają jeszcze na obserwacji tylko 4 osoby, a liczba chorych zmniejszyła się do 23, resztę bowiem już wypisano. Akcja dezynfekcyjna, narazie na terenie schronisk dla bezdomnych na Żoliborzu, jest w toku.

Pozatem czynne są w pełni Miejskie Zakłady Dezynfekcyjne

Adolf Nowaczyński

Było to w Toron — to...

Kanadą to tam bardzo mało kto się u nas nawet sporadycznie zainteresuje. A tymczasem bardzo, bardzo ciekawy kraj, bo to i wielki i bogaty szczególnie w różne takie mineralia (nikel! nikel!), a nadto w dużej obfitości ma takie duże narodowe mniejszości wimigrowane, które i u nas są w potężnej cyfrze.

Nikiel

Ale naprzód o tym... **niklu...** Otóż nikiel jest to ta substancja, powiedzmy sobie ten metal, bez którego nie może obejść się krwawy przemysł amunicyjny.

Toteż tym niklem od dość dawna zaopiekowały się dwa domy, dwie rodziny potężne i rozrosłe, t. j. dom Rotszyldów londyńskich i paryskich (Le Nickel) i dom Mondów - Melchettów londyńskich. Te dwie rodziny finansują wszystkie kopalnie w Kanadzie (i w Nowej Kaledonji). Szczególnie dużo potrzebowały niklu teraz w ostatnim roku zakłady „Metallgeselschaft" we Frankfurcie, w Isebrock w Westfalji i Krupp w Dollingen dla fabrykowania t. z. **„Nickelstahl - Kanonen - rohren".**

Rotszyld i Mond

Swego czasu wywołało to interpelację w Izbie senatora de Villaine, stwierdzającego, że towarzystwa, gdzie dominowały akcje Rotszyldów (paryskich) zaopatrują (i szmuglują) nikiel do Niemiec w nieprzyzwoicie olbrzymich ilościach.

W ostatnich znów czasach interpelował w Izbie Gmin ministra handlu Runcimana: W. G. Cove: co ma znaczyć ten olbrzymi wzrost konsumcji niklu przez stosunkowo małą Holandję i co znaczy, że wprost do Niemiec wywieziono kanadyjskiego niklu w r. 1932 „tylko" 435.073 centnarów a w roku 1933-im już aż 2.621.904?

Katedry płoną

W ostatnich miesiącach r. 1933 miały miejsce w różnych miastach Kanady, gdzie są większe skupiny izraelity francuskiej i angielskiej (robiącej też w niklu) zaburzenia i zamieszki na tle omal, że komunistycznem, usprawiedliwiane i bronione potem przez nową prasę brukowo-radykalną będącą własnością i redagowaną przez... Nickelmanów, t. j. ludzi związanych także z niklem.

Mało komu wpadło w oczy, że podobnie jak w Hiszpanji tak i w katolicko - francuskiej Kanadzie jacyś „nieznani sprawcy" uprawiali proceder podpalania starych katedr i kościołów. Ofiarą padły cztery: bazylika w Montrealu, kościół św. Ludwika w **Toronto**, kościół św. Jakóba, **tamże** i katedra Valleyfield w Quebec wraz z sierocińcem i klasztorem Sióstr Jezusa i Marji. Wyśledzono, że te same nazwiska, które pracują w krwawym eksporcie niklu do zbrojącej się Europy (względnie Mitteleuropy), że te same nazwiska z innemi imionami przewijają się też i plątają czy to w prasie socjalistyczno - radykalnej, czy to w organizacjach komunistycznych oraz w jaczejkach wyłapanych nieznanych sprawców, podpalających kościoły i katedry i podżegających proletarjat kopalniany, rolniczy, leśny do rewolucji. I stąd się wzięło olbrzymie powodzenie ruchu, jak to mówią hitlerowskiego, stąd cztery pisma gwałtownie antysemickie w kraju, w którym Semitów jest dosłownie garść, bo nieco wyżej nad 100.000 (sto) czyli „jak na lekarstwo".

Jak w Małopolsce

Miasto kanadyjskie Toronto było niedawno terenem drugich zrzędu olbrzymich awantur z żydami i z policją. Pierwsze miały miejsce 18-go sierpnia 1933 roku. Drugie wybuchły już teraz w lutym.

W Kanadzie istnieje duża emigracja ukraińska. Materjał ludzki przeważnie ciężkiej pracy fizycznej w kopalniach (niklu), jak też i w lasach (puszczach) i na roli. Jako naród młody, energiczny, zdrowy, chłopski, obywają się Rusini (Ukraińcy) podobnie jak Czesi, bez pośrednictwa i faktorstwa pasożydów, zakładając wszędzie własne kooperatywy. Więc i odrazu nienawiść wśrod sklepikarzy pasożydów i komunizujących Nickelmanów w Ottawie, w Montrealu w Quebecu. Jeszcze w listopadzie zeszłego roku Izak Segał w myśl programu „Leńskiego" rozrzucał po Lwowie ulotki za oderwaniem wschodnich województw i dołączeniem do Sowietów (obrońca Axer, jeden rok więzienia), ale już w styczniu r. b. p. Joel Cang z Warszawy słał do „Daily News" i „Jewish Chronicle" korespondencje grubo niechętne i nieżyczliwe dla ongi i przez „Daily News" i przez „Guardiana" tak faworyzowanych Ukraińców (Rusinów).

Szwarcbart

W Toronto kanadyjskiem ten rozwód (divorçons!) to zerwanie i ta już wieczysta wrażda między żydami a Rusinami (Ukraincami) doszła do kulminacyjnego, symbolicznego punktu dramatycznego.

Dla pokrzepienia serc i dla podrażnienia Rusinów asemickich sprowadzili sobie Nickelmany do Kanady bohatera narodowego spod zresztą najciemniejszej gwiazdy. Swego czasu terorysta degenerat Szalom Szwarcbart zabił w Paryżu atamana Petlurę, współkombatanta Polaków w wojnie ze Sowietami i faworyta całej piłsudczyzny. Mordercę bronił osławiony żyd Torres, komunista. Lewicowa ława przysięgłych udowodniła (na złość Polakom), że niby działał z pobudek ideowych, gdyż Petlura żydów nie lubił.

I temu to mordercy (skrytobójcy) Szwarcbartowi Nickelmany z Toronto zdecydowały się urządzić na złość i Rusinom i Polakom szereg przyjęć, owacyj, wieców, bankietów i triumfalnych pochodów w różnych miastach Kanady.

Viribus unitis

Kiedy doszło do Toronto, tak Ukraińcy jak i garść Polaków zaprotestowali solidarnie przeciw bezczelnym prowokacjom Nickelmanów. Wtedy zaczęła szczekanine prasa przez Nickelmanów alimentowana. W magistracie i w gubernium interwenjowali bankierzy, bogacze i notable. Władze „ustąpiły".

Na złość Ukraińcom i na przekór Polakom (i piłsudczykom) w największej sali najwytworniejszego hotelu w Toronto wspaniały obchód ku uczczeniu mordercy Petlury się odbył. Oczywiście pod osłoną policji. W mowach Nickelmanie bezcześcili i Ukraińców i piłsudczyków jednakowo, insynuując, że Polacy z hitlerowcami przygotowują interwencję („The Investigator" Londyn).

W kilka dni potem był pierwszy lekki pogrom w Toronto **viribus unitis**. Następne są oczekiwane lada chwila.

Sprawy przemytnicze

Na wokandzie Wydziału IV Karnego Sądu Okręgowego znajdzie się w najbliższych tygodniach nowa serja spraw przemytniczych. Zalega 12 procesów znanych kupców stołecznych, oskarżonych o przemyt towarów z Niemiec. Świeżo sporządzony został akt oskarżenia przeciwko właścicielce domu mód, Lebenowej, która już miała kilka procesów o szmugiel jedwabiu i konfekcji damskiej.

Przegląd prasy

Na emigracji i w kraju

W ostatnim numerze „Pokłosia salezjańskiego" ks. Kuczerowski z Brazylji pisze:

„Rząd polski zwrócił już uwagę w kierunku polskiej kolonizacji. Niestety, niewiadomo z czyjej przyczyny, stwierdzić wypada, że wydatki łożone przez Rząd polski obracają się raczej na zgubę emigracji i polskości. Oto przyjeżdżają w nasze strony wysłani podobno przez Rząd „księża polscy", zarażeni herezją, należący do różnych sekt Kościoła Narodowego, nauczyciele, których obyczaje nie stosują się wiele razy do żadnych przepisów etycznych; są wśród nich tacy, co nietylko, że występują wrogo przeciw religji, lecz przyjechali tu po to jedynie, by całkiem rozluźnić i tak mało już krępujące węzły moralności... Mają to być przewodnicy rodaków na obczyźnie... Ci to apostołowie polskości otrzymują wysokie zapomogi od Rządu, podczas gdy kapłan katolicki - Polak, co z takiem poświęceniem udziela się bezinteresownie swym braciom - rodakom, nie może ani grsoza otrzymać, owszem spotyka tylko czarną niewdzięczność, szyderstwo w tutejszych gazetach, które uwodzą i uprzedzają lud do kapłana. Ciężka to skarga, lecz niestety, prawdziwa".

Jak donosi wczorajsze „Słowo Pomorskie":

W mieszkaniu ks. płk. Wryczy w Wielu odbyła się rewizja. Dokonali jej przedstawiciele władz policyjnych z Chojnic i Karsina, przybyli w towarzystwie sołtysa wielskiego na polecenie starosty Mieczkowskiego, celem skonfiskowania broni, będącej w posiadaniu ks. proboszcza".

Jest to echo strajku szkolnego w Wielu na tle postępowania nauczyciela w sprawach religijnych.

Członek Strzelca
Przewodził komunistom
atakującym policję

W lipcu roku ub. na pl. Kazimierza odbywała się masówka komunistyczna, w której wodził rej jakiś młodzieniec, ubrany w mundur strzelecki, jak się później okazało, dwudziestoparoletni Stefan Matyjasiak. Zgromadzony tłum liczył około 500 osób. Gdy policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów, Matyjasiak zaczął zaczął podburzać zebranych do stawiania oporu policji. Sam nawet podbiegł do posterunkowego i, kopnąwszy go, wyrwał mu pałkę gumową.

Razem z Matyjasiakiem zasiedli dzisiaj na ławie oskarżonych Zdzisław Iskierka oraz dwie młode, 20-letnie kobiety, Helena Burhard i Janina Witkowska, oskarżeni o udział w występnem zbiegowisku i opór policji.

Matyjasiak, którego obronę wnosi apl. adw. Marja Wiśniewska, nie przyznał się do winy, mówiąc, iż rzucił się na policjanta w obronie jakiegoś człowieka, nad którym posterunkowy znęcał się. Twierdzi też, iż był tylko przypadkowo obecny w czasie demonstracji.

Nowy projekt ustalenia
Opłat od służących

Jak słychać, stawki ubezpieczenia od służących mają wynosić: za służącą przychodnią 3 zł. 82 gr. miesięcznie; za służącą, pobierającą do 30 zł. miesięcznie 5 zł. 73 gr.; za służącą, pobierającą więcej jak 30 zł., ale mniej niż 60 zł. — 8 zł. 92 grosze.

Służąca, której pensja wynosi 60 zł. i więcej obowiązują takie opłaty, jak za zwykłego pracownika, t. j. niema określonego ryczałtu, lecz stawki wymierzone będą w zależności od wysokości pensji.

Jak widać, akcja przeciw wygórowanym opłatom od służących dała rezultaty.

Starcie bolszewicko-japońskie
Konfiskata kolei mandżurskiej?

MOSKWA 17.2 (Orient). W Moskwie wywołała zaniepokojenie wiadomość o tem, że wczoraj na granicy sowiecko-mandżurskiej miało miejsce starcie zbrojne pomiędzy sowiecką i japońską strażą graniczną. Strzelanina trwała w ciągu dwóch godzin, pociągając za sobą śmierć i ranienia kilku strażników z obu stron.

SZANGHAJ 17.2 (Orient). Donoszą z Mukdenu, że wobec bezskuteczności pertraktacyj o wykupienie Wschodnio-chińskiej kolei żelaznej, rząd mandżurski postanowił skonfiskować tę kolej, i to na podstawie ustawy o bezpieczeństwie państwa. Postanowienie powyższe zostanie wprowadzone w życie zaraz po koronacji Pu-Yi na cesarza, to znaczy w początkach marca b. r.

LONDYN 17.2 (Orient). „Daily Herald" podaje, że podróż premjera holenderskiego do Londynu znajduje się w związku z obawą ewentualnego napadu Japonji na Indje Holenderskie, stanowiące główne w świecie źródło produkcji kauczuku.

TOKJO 17.2 (Orient). Wobec ukazania się na pograniczu prowincji Dżehol, w rejonie Cziszena, 2-tysięcznego oddziału wojsk chińskich, wojska japońskie zajęły ponownie kilka miejscowości w tym rejonie.

TOKJO 17.2 (Orient). Japońska ajencja „Rengo" podaje o spadnięciu wczoraj wielkiego samolotu bombardowego. Podczas tej katastrofy zginęło 5 osób.

Regulamin dla aplikantów
Posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej

W sobotę odbędzie się posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, na którem m. in. rozpatrzony będzie projekt regulaminu dla aplikantów adwokackich. Regulamin w pierwszym rzędzie zapobiec ma odbywaniu aplikacji fikcyjnej przez obostrzenie kontroli szkolenia aplikantów.

Duże rozgoryczenie wśród aplikantów adwokackich wywołał nowy regulamin, opracowany przez Naczelną Radę Adwokacką. Regulamin ten zmierza do całkowitego uniemożliwienia prowadzenia przez aplikantów samodzielnie spraw sądowych. Jak słychać, specjalne lożne komisje Izby Adwokackiej zajmą się sprawdzaniem, czy aplikanci nie przyjmują u siebie w domu klientów. Surowo zakazane będzie wywieszanie przez aplikantów szyldów, jak również jakiegokolwiekbądź reklamowania się w książce telefonicznej lub t. p.

Wicewojewoda
warszawski

Wicewojewodą warszawskim został mianowany p. Franciszek Godlewski, dotychczasowy wojewoda nowogródzki. Rozpoczął on już urzędowanie.

Niedzielny dodatek naszego pisma
ABC literacko-artystyczne

przyniesie m. in. następujące utwory i artykuły:

K. M. MORAWSKI: **Pierwszy przewrót majowy.** (Na marginesie świeższej literatury przedmiotu).
WOJCIECH WASIUTYŃSKI: **Wypominki wielkopostne.**
JERZY KORNACKI: **W cyrku.** (Fragment powieści „Miłość najpierwsza").
L. CAŁKOSIŃSKA: **Misja Katherine Mansfield.**
STANISŁAW PIASECKI: **Obyczaje polemiczne.**
ALFRED JESIONOWSKI: **Najwybitniejsza epopeja narodowa.**
ZDZISŁAW BRONCEL: **Świat w księżycu** (Wizyta u Marji Kuncewiczowej).
JAN POLIŃSKI: **Architektura roślinności**
Tydzień książki.

Pożyczka ulenowska

Miasta, które w swoim czasie zaciągnęły pożyczki od amerykańskiej instytucji „Ulen Company" na inwestycje wodociągowe i kanalizacyjne, do chwili obecnej nie mogą wywiązać się z zaciągniętych długów. Zobowiązania wobec „Ulena" przejął Bank Gospodarstwa Krajowego, który zażądał od wszystkich miast wstawienia do nowych preliminarzy budżetowych większych kwot na płatę pożyczek. Miasta „ulenowskie" są jeszcze winne około 8 miljonów złotych.

Domy żebracze w Oryszewie i Wieleniu
Nowa serja wyroków na żebraków i włóczęgów

Uruchomiony przy pomocy Ministerstwa Opieki Społecznej i Zarządu Miejskiego m. stoł. Warszawy dom pracy przymusowej w Oryszewie, woj. warszawskiego, stopniowo zapełnia się na podstawie wyroków specjalnego Sądu Grodzkiego do spraw żebractwa i włóczęgostwa. Obecnie przebywa w nim z samej tylko Warszawy już około 70 osób. Zakład ten obliczony jest na 220 miejsc i narazie wystarczy całkowicie na potrzeby akcji zwalczania omawianej plagi na terenie Warszawy, albowiem zanim zapadną nowe wyroki w sądzie, uprzednio osadzeni w tym domu odsiedzą swą karę.

* * *

W czwartek, 15 b. m., Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Zarządu Miejskiego wysłał do zakładu opiekuńczego w Wieleniu, woj. poznańskiego, pierwszy transport żebraków i żebraczek, niezdolnych do pracy, złożony z przeszło 50 osób. Są to przeważnie osoby starsze, nieposiadające środków do życia, ani rodziny, które mogłyby się nimi zaopiekować. Osoby te zostały przeważnie zakwalifikowane w domu noclegowym dla kobiet przy ul. Leszno, w którym nieraz przebywały po kilka lat, nie mając innych środków utrzymania. W ten sposób otrzymają one obecnie schronienie do końca życia i będą przebywały w odpowiednich warunkach, a jednocześnie zwolnią dom noclegowy od stałych niesfornych mieszkanek.

Partję tę wysłano do Wielenia w specjalnie zarezerwowanym wagonie kolejowym i pod specjalną opieką. Następna partja żebraków w tej samej liczbie wysłana będzie do Wielenia jeszcze w ciągu b. m.

* * *

W oddziale VI Sądu Grodzkiego sędzia Błeszyński rozpatrzył 38 spraw o żebractwo i włóczęgostwo. Wszystkich oskarżonych broniła z urzędu aplik. Kochnowska.

W wyniku 8 osób skazano na umieszczenie w domu pracy przymusowej na okres 3 miesięcy, a 1 recydywistkę na 6 miesięcy, nie licząc 3-miesięcznego poprzedniego wyroku, pozatem 7 osób na umieszczenie w zakładach opiekuńczych. Z zawieszeniem na dwa lata skazano 10 osób na umieszczenie w domu pracy przymusowej na 3 miesiące, a 1 na umieszczenie w przytułku. Spośród tych, którym zawieszono karę, 3 osoby skierowano do miejsc stałego zamieszkania. Dwie osoby umysłowo chore umieszczone będą w zakładach psychjatrycznych, 5 osób (pochodzących z domu noclegowego dla kobiet przy ul. Leszno) uniewinniono, a 5 spraw odroczono.

Spośród skazanych jest pewna ilość osób zatrzymanych podczas obławy w d. koszarach Błocha.

Sprawa dyscyplinarna

Władze policyjne przekazały sędziemu dyscyplinarnemu Uniwersytetu odpisy protokułów w sprawie studentów, zatrzymanych w związku z wybiciem szyb w sklepach żydowskich. Studenci ci pociągnięci mają być do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Wolnomyśliciele byli komunistami
Proces wywrotowców w Katowicach

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę działaczy komunistycznych Nachy Rzepkowiczówny, Kalji Lewitówny, Jakóba Farba, Józefa Moronia, Pawła Bazgiera, Ryszarda Jauerling, Franciszka Piotrowskiego, Alfreda Dyli, Racheli Blajferówny i Emila Brola, którzy pod płaszczykiem Związku Wolnomyślicieli i organizacji żydowskiej „Kultura" szerzyli na Śląsku agitację wywrotową. Rzepkowiczówna przewodniczyła kongresowi polsko - niemieckiego proletarjatu w Gliwicach, który wypowiedział się za oderwaniem Śląska od Polski.

Sąd skazał Nachę Rzepkowiczównę na 2 lata więzienia, Kalję Lewitównę na półtora roku, a resztę oskarżonych na 1 rok.

Niesamowity wypadek
znanego parlamentarzysty

Nietylko Tutankhamen potrafi się mścić na tych, którzy ośmielają się profanować tajemnice jego grobowców. Przed paru dniami zdarzył się wypadek, który świadczy, że nawet zwierzęta potrafią dokonać aktu zemsty, w parę lat po śmierci.

Pewien znany arystokrata w Polsce, wybitny działacz parlamentarny, uległ dziwnemu wypadkowi. Przed kilku laty, na polowaniu w Afryce, kuzyn arystokraty zabił wspaniały okaz tygrysa. Piękna skóra ozdabiała gabinet arystokraty i była przedmiotem zachwytów wszystkich, odwiedzających właściciela tego rzadkiego okazu.

Kika dni temu arystokrata ów, przechodząc szybko przez pokój, poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że stopa trafiła pomiędzy kły tygrysa, powodując dotkliwe poranienie.

Zakaz wieców

Komisarjat Rządu zakazał czterech wieców, które odbyć się miały dzisiaj w godzinach rannych w związku z ostatniemi wypadkami w Austrji. Wiece te zwołały żydowskie organizacje robotnicze „Bund" i „Poalej-Syjon". Od samego rana lokale zgromadzeń obsadzone zostały przez organa P. P., celem niedopuszczenia do odbycia wieców.

Projekt
banku kobiecego

Przedstawicielki kobiet pracujących, zgrupowane w obronie swych praw i interesów w Wydziale Kobiecym Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, za pośrednictwem delegatek 13 związków zawodowych mieszanych powołały do życia trzy sekcje Wydziału: Sekcję Bibljoteczną, której zadaniem jest gromadzenie całej literatury światowej, poruszającej zagadnienie pracy kobiet, Sekcję Propagandowo-prasową oraz Sekcję Bankową. Ta ostatnia zajmie się badaniem warunków przyszłego Banku Kobiecego.

Myśl ta oddawna nurtuje polski świat kobiecy, a wzory czerpią od analogicznych instytucyj zagranicznych, istnieją już bowiem na świecie trzy banki kobiece: w Szwajcarji, Holandji i Japonji.

Obniżka taryfy tramwajowej
Jako argument wyborczy
Uchwała N. K. G. wobec rezygnacji prezydenta miasta

Rozeszły się pogłoski, że w związku z przejęciem Zarządu Miasta przez komisarycznego prezydenta, który sprawować będzie swe funkcje z ramienia władz państwowych, nastąpi w niedalekiej przyszłości rewizja taryfy tramwajowej w Warszawie w kierunku jej obniżenia. Zwolennicy obniżki liczą się w ten sposób z możliwością podniesienia frekwencji, która przedstawia wiele do życzenia.

Krok ten byłby, zdaniem projektodawców obniżenia taryfy tramwajowej, również ważkim argumentem przy nadchodzących wyborach do Rady Miejskiej.

* * *

Narodowe Koło Gospodarcze na posiedzeniu w dniu 16 lutego b. r., zapoznawszy się z treścią listu prezydenta miasta inż. Z. Słomińskiego do Rady Miejskiej z dn. 14 lutego b. r., w którym p. prezydent komunikuje, iż wobec podpisania umowy służbowej na stanowisko dyrektora tramwajów i autobusów miejskich nie może pełnić nadal czynności prezydenta miasta, stwierdza: 1) że prezydent Słomiński złożył swoją godność w momencie bardzo ciężkim dla samorządu stolicy, przez co naraził na szwank interes miasta; 2) że zrzeczenie się przez prez. Słomińskiego jego godności nabierze mocy prawnej dopiero z chwilą przyjęcia tej rezygnacji przez Radę Miejską; 3) że wobec powyższego inż. Słomiński zgodnie z przepisami art. 52 ustawy samorządowej nie miał prawa jako prezydent miasta zawrzeć umowy służbowej o objęcie stanowiska dyrektora przedsiębiorstwa miejskiego; 4) że urzędujący wiceprezydent miasta p. Szpotański w myśl przepisów tegoż artykułu nie miał prawa mianować pracownikiem miejskim prezydenta miasta.

Równocześnie Narodowe Koło Gospodarcze postanowiło zażądać od urzędującego przewodniczącego rady miejskiej wiceprezydenta Szpotańskiego zwołania posiedzenia Rady Miejskiej w celu rozpatrzenia sprawy ustąpienia prezydenta Słomińskiego i dokonania wyboru prezydenta miasta.

A kiedy w Warszawie?
Obniżenie ceny gazu
w Poznaniu

POZNAŃ 17.2. Na posiedzeniu Rady Miejskiej, prezydent Ratajski oświadczył w sprawie ceny gazu, iż konsumcja gazu zmniejsza się mimo już stosowanej obniżki o 10 proc.

Ponieważ gazownia nie może naruszyć równowagi budżetowej, proponuje przeto uzupełnienie obecnej taryfy gazowej w taki sposób, któryby zachęcił odbiorców do wzmożonego używania gazu.

A mianowicie: za gaz, spotrzebowany do użytku domowego w dotychczasowej wysokości, wynikającej dla każdego miesiąca z przecięcia ostatnich dwóch lat kryzysowych, płacić będą konsumenci obecne ceny jednostkowe. Za dalsze zużycie ponadto miesięczne przeciętnie o 10 proc., płacić będą odbiorcy po 18 groszy, zaś przy zwiększonem użyciu ponad 10 proc. płacić będą odbiorcy za nadwyżkę po 15 groszy zamiast 27 groszy.

Gazownia wychodzi z założenia, że wielu konsumentów używa gazu w gospodarstwie domowem, jako środka posiłkującego, tj. zużywa go do przyrządzania śniadań i podwieczorków, a nie używa do gotowania obiadu, kolacji itd. Przy cenie jednostkowej gazu 15 groszy za 1 m. sześć. opłaci się tym konsumentom bezprzecznie rozszerzyć zakres używania gazu do gotowania, ogrzewania itd., wskutek czego spodziewa się dyrekcja Gazowni wzrostu konsumcji gazu.

Gazownia przy tego zastosowaniu obniżek nie ponosi żadnego ryzyka zmniejszenia się ogólnej konsumcji. Podobna obniżka zastosowana od dłuższego czasu w Niemczech dała tam wyniki zadowalające.

Dziecko 2-letnie wypadło z rąk babki
Zabijając się na miejscu

SOSNOWIEC, 17. 2. — W Czeladzi przy ul. Przełajskiej 14 w oknie bawiła 2-letnią wnuczkę 70-letnia Marjanna Zasadowa. Nagle staruszka upuściła dziecko, które spadło na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Rozpacz Zasadowej nie miała granic. W piątek Zasadowa stanęła przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, oskarżona o zadanie śmierci swej wnuczce przez nieostrożność. Trybunał wziął pod uwagę rozpacz staruszki i jej wiek i skazał ją na 6 miesięcy, zawieszając wykonanie kary na dwa lata.

Kronika Kaliska

KURS OBRONY PRZECIWGAZOWEJ N. O. K.

W schronie im. ś. p. Żwirki i Wigury w ratuszu odbywa się dla członkiń Narodowej Organizacji Kobiet w Kaliszu kurs obrony przeciwgazowej, na który uczęszcza około 70 osób.

WALKA Z ŻEBRACTWEM

Żebractwo zawodowe, którego nigdy nie brakowało w Kaliszu, obecnie usuwane z innych miast, przeniosło się z bliższych i dalszych okolic kraju do naszego miasta, niczem nie tamowane — to też stało się dzisiaj istną plagą i zmorą dla miejscowego kupiectwa, co można najlepiej zaobserwować w dni sobotnie, gdzie całe gromady natrętnego żebractwa oblega sklepy. Dlatego kupiectwo apeluje do władz miasta i prosi o wzięcie w opiekę sfer handlujących przed plagą natrętnego żebractwa, dziś uprawianego przez bardzo wielu ludzi zawodowo.

ZGON NAUCZYCIELKI MUZYKI

W Sromowcach Wyżnych pod Czorsztynem zmarła długoletnia nauczycielka muzyki w Kaliszu ś. p. Jadwiga z Raszewskich Wilkanowiczowa.

UROCZYSTA AKADEMJA PAPIESKA

Staraniem miejscowych księży proboszczów, ks. prałata Sobczyńskiego i ks. prałata Janowskiego, w niedzielę, dnia 18 b. m. urządzona będzie uroczysta akademja papieska ku uczczeniu Ojca Chrześcijaństwa. Cały świat katolicki obchodzi wspaniale corocznie rocznicę koronacji najwyższego Pasterza na ziemi, Ojca św. Piusa XI. Z każdego zakątka ziemi płyną w dniu tym w stronę Wiecznego Miasta życzenia, opromienione gorącą miłością i serdeczną modlitwą. Do tych uczuć całego świata przyłącza się i katolicki Kalisz, uczestnicząc w nabożeństwach i akademji niedzielnej, odbyć się mającej w sali kasyna garnizonowego. Początek akademji o godz. 6.30 popoł.

FATALNY UPADEK NA LODZIE

9-letni Juljan Kozłowski, zam. przy rodzicach ul. Asnyka 13, bawiąc się na ślizgawce, potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał silnego skaleczenia ręki. Chłopca w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu św. Trójcy.

KRADZIEŻ CZEKU

Zeligowi Szylakowi skradł złodziej czek na 500 guldenów gdańskich. Kieszonkowca aresztowano i osadzono w areszcie.

REPERTUAR KIN

Kino „Słońce" wyświetla film p. t. „Ostatnia carowa".

Kino „Miraż" — „Świat bez mężczyzn".

Kino „Oaza" — „Czerwony ślad" i „Axela".

NOCNE DYŻURY APTEK

Od 16 do końca b. m. nocne dyżury pełnią następujące apteki: p. Chlebińskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego i Rotcajga, ul. Babina, róg Nowej.

Wypadki i kradzieże

ZACZADZENIE, CZY ZATRUCIE GAZEM?

Przy ul. Miłej 3, nocy ubiegłej zatruły się gazem świetlnym, lub też tlenkiem węgla z pieca: 49-letnia Marjem Bajnowa, handlująca i córka jej 19-letnia Chaja. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił zatrute na leczenie w domu.

Z GŁODU

W bramie domu Chmielna 10, zasłabł i stracił przytomność Jan Mitkowski, murarz, bez pracy (Dzika 4). Lekarz Pogotowia stwierdził wycieńczenie z głodu. Po udzieleniu pomocy przewiózł Mitkowskiego do X komis.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

Na ogólnej sali dworca Głównego otruła się jodyną 21-letnia Stanisława Załachówna, kontrolna (Dobra 54). Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka pozostawił zatrutą na miejscu, w I komis. kolejowym.

ZATRUCIE GAZEM

Przy ul. Dworskiej 25, w Zakładach gazowych, w czasie pracy zatruł się gazem świetlnym, 32-letni Ludwik Szczeszek, monter (Leszno 75). Zatrutego doprowadził do przytomności lekarz Pogotowia.

WYPADEK TRAMWAJOWY

Na rogu ul. Stalowej i Szwedzkiej, został potrącony przez tramwaj linji „18", uczeń, 7-letni Sylwester Kosiński (Strzelecka 7) Chłopca, który doznał potłuczenia twarzy i nosa, opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

WALKA POLICJANTA Z AWANTURNIKIEM

Na pl. Kercelego, post. VII komis., Karol Węglewski, podczas interwencji, został uderzony przez pijanego awanturnika, doznając potłuczenia lewej dłoni. Awanturnika, który nie chciał podać swego nazwiska, odprowadzono przy pomocy 2 policjantów do VII komis.

Podburzony tłum
Chciał zdemolować ochronkę
w Osiedlu Targówek

Straszna nędza bezrobotnych na peryferjach miasta, przy odpowiednio zorganizowanej agitacji elementów wywrotowych oraz mętów ulicznych, doprowadza ludzi do czynów wręcz niepoczytalnych, a zagrażających życiu i mieniu osób, poświęcających się tam pracy charytatywnej.

W dniu wczorajszym tłum, złożony z 200 osób, oburzony na to, że Caritas parafji św. Wincentego na Bródnie zaprzestał wydawnictwa zupy, udał się szukać odwetu na Targówek-Osiedle, gdzie dosłownie obległ ochronkę Sióstr Polskiego Samarytańskiego Krzyża, które, pod przewodnictwem Siostry Teresy, roztaczają opiekę nad dziećmi osiedla, a w miarę wyżebranych i uzbieranych funduszów i artykułów spożywczych rozszerzają swą działalność i na dorosłych.

Osiedle Targówek jest siedliskiem najcięższej nędzy podstołecznej, toteż praca sióstr Złotego Krzyża wymaga wyjątkowego poświęcenia i należy do bardzo ciężkich placówek pracy społecznej. Przybyły z Bródna tłum zaczął gwałtownie domagać się wydania mu jedzenia i okazania natychmiastowej pomocy. Podniecony tłum rzucił się na ochronkę, demolując parkany, łamiąc i depcząc drzewa i usiłując przemocą dostać się do wnętrza domu. Obrzucano przytem siostrę Teresę i jej współpracownice gradem obelżywych wyzwisk i przekleństw, odgrażając się, że je wymordują za to, że, zbierając ofiary na Targówek, odbierają Bródnu ofiarodawców. Nieuzasadnione te zarzuty poparł tłum niszczycielskiem formalnem oblężeniem ochronki. Dopiero przybyła policja rozpędziła tłum. Nazwiska przywódców są znane, toteż dalsze ekscesy będą uniemożliwione.

Ofiarna działalność siostry Teresy na Targówku znana jest naszym Czytelnikom. Wczorajsze wypadki służą jaskrawym dowodem, jak jest oceniana i odpłacana pełna poświęcenia praca jednostek, które z zaparciem się siebie wyrzekają się osobistego życia, byleby ulżyć niedoli ludzkiej.

Podobno do najścia bodburzały elementy wywrotowe i bezbożnicze.

Prokurator żąda kary śmierci
na dezertera zabójcę

POZNAŃ, 17.2. W Kowali Księżej mieszkała rodzina Janików na 12-morgowem gospodarstwie. Syn Janików, Józef, już od najmłodszych lat zdradzał charakter awanturniczy. Gdy rodzice dali mu na założenie warsztatu 1.000 zł., w krótkim czasie pieniądze te przehulał.

W r. 1931 Józefa Janika powołano do wojska Wyjechał on do Krotoszyna i tutaj na 8 dni przed ukończ. służby zdezerterował do Niemiec. W Niemczech Janika aresztowano i odstawiono do granicy polskiej. W czasie transportowania Janik wyrwał się konwojentom i jednemu z nich skradł rewolwer. Następnie przybył do wsi rodzinej, gdzie ukrywał się u swych rodziców. Rodzice błagali syna, aby powrócił do wojska, perswazje jednak nie pomogły. Józef Janik zaczął zdradzać niebezpieczne objawy, dopytywał się bowiem, kto jest we wsi najbogatszy i najwyraźniej zdradzał zamiary bandyckie.

Ojciec Janika, w obawie o syna, zawiadomił policję, że syn, dezerter, przebywa u niego w domu. Gdy policjanci przybyli po młodego Janika, ten zaczął odgrażać się, że będzie strzelał. Wkrótce padły dwa strzały, z których jeden ugodził w prawe płuco stróża nocnego, powodując jego śmierć. Następnie Janik strzelił dwukrotnie do posterunkowego Sikorskiego. Niebawem przyjoyły posiłki policyjne i Janika oblegało 18 policjantów. Oblężenie trwało kilka godzin, wreszcie jedna z kul trafiła w rewolwer Janika, demontując go. Dopiero wtedy dezerter poddał się.

Dezerter Janik stanął wczoraj przed Sądem Wojskowym w Poznaniu. Na przewodzie sądowym przesłuchano kilkunastu świadków, m. in. rodzinę Janika. Po zamknięciu przewodu prokurator wojskowy, mjr. Walęga, domagał się kary śmierci na dezertera. Wyrok w tej sprawie zapadnie dziś wieczorem.

Wstrząsy na G. Śląsku
Pożar pyłu węglowego

TARNOWSKIE GÓRY, 17. 2. — Wczoraj około godz. 21-ej dał się odczuć w Radzionkowie i okolicy silny wstrząs podziemny, pochodzący prawdopodobnie od zawalenia się starych, nieużywanych ganków kopalnianych. Jak przypuszczają wstrząs pochodził od strony kopalni, położonej na terenie Śląska niemieckiego. Wstrząs był bardzo silny i wywołał pewien niepokój. O sile wstrząsu świadczy to, że w niektórych mieszkaniach w Radzionkowie pospadały ze ścian obrazy i inne przedmioty.

Słabiej odczuto wstrząs w Tarnowskich Górach.

KRÓLEWSKA HUTA, 17. 2. — Dziś około godz. 11-ej w hucie „Silesia" w Lipinach w jednym z oddziałów zapalił się pył węglowy, powodując wybuch. Zatrudnieni w tym oddziale dwaj robotnicy ulegli ciężkim poparzeniom i okaleczeniu. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ich szpitala Wskutek eksplozji zniszczony został dach i jedna z maszyn. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Podobny wypadek zdarzył się już w tym samym oddziale huty w ubiegłym roku. Praca w hucie nie doznała przerwy.

Skazanie wójta i sołtysa
za przywłaszczenie pieniędzy podatkowych

KALISZ, 17. 2. (tel. wł.). —Na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim zasiedli: Jakób Druciarz, pełniący od roku 1931 funkcję sołtysa we wsi Suliszewice, gm. Staw, pow. kaliskiego, oraz Stanisław Furmaniak, były wójt gm Staw. Druciarz w czasie pełnienia swego urzędu zainkasował od gospodarza Zawiasy 5 zł. za podatki, jednak tej sumy nie wniósł do kasy. Po pewnym czasie przyjechał do wsi egzekutor i m. in. chciał zająć rzeczy Zawiasy za rzekomo nieuiszczony podatek, co z odsetkami i różnemi dodatkami uczyniło razem 13 zł.

Gospodarz po raz wtóry zapłacił podatek i kary, lecz zaskarżył do sądu sołtysa Druciarza, którego skazano na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wymiaru kary na dwa lata.

W podobnej sprawie stawał Stanisław Furmaniak. Przywłaszczył on sobie 55 zł., pobranych za podatki od podatnika Szwarca. I b. wójt został skazany na dwa miesiące aresztu, z zawieszeniem na 2 lata, z tem jednak, że pieniądze mają być zwrócone Szwarcowi wraz z procentami.

Sport

Hokej

MECZ HOKEJOWY POLSKA — NIEMCY

Rozbiły się rokowania prowadzone pomiędzy Polskim Związkiem Hokeja na Lodzie a Komisją sportową Zakopanego w sprawie rozegrania meczów Polska—Niemcy w sobotę i niedzielę w Zakopanem. Wobec tego mecz hokejowy Polska — Niemcy odbędzie się w niedzielę dnia 18 lutego w Krynicy. Sprawa drugiego meczu z Niemcami nie została jeszcze zadecydowana, w każdym razie termin sobotni nie wchodzi w rachubę.

CZESI BIJĄ AMERYKĘ

W Opawie odbył się wczoraj mecz hokejowy pomiędzy miejscowym Troppauer E. V. a amerykańską reprezentacyjną drużyną Rangers. Zawody przyniosły olbrzymią niespodziankę w postaci klęski amerykańskich b. mistrzów świata w stosunku 1:2.

Czeska drużyna grała bardzo dobrze i już w pierwszej tercji zdobyła prowadzenie przez Matterna. Druga tercja kończy się bezbramkowo. W trzeciej tercji Czesi przez Lisowskiego zdobywają drugą bramkę z rzutu karnego. Na boisku powstała bójka, zakończona interwencją policji. Dopiero po dłuższej chwili mecz został wznowiony. Jedyną bramkę dla Amerykanów uzyskał Smith w ostatnich sekundach.

L. atletyka

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA — NIEMCY

Pertraktacje prowadzone pomiędzy niemieckim Związkiem lekkoatletycznym a polskim Związkiem lekkoatletycznym w sprawie rozegrania międzypaństwowego meczu kobiecego Polska — Niemcy, dały wynik pomyślny. Mecz odbędzie się w Warszawie. Termin meczu ustalono na 15 lipca r. b.

Narciarstwo

NARCIARSKA REPREZENTACJA NA MISTRZOSTWA EUROPY

W piątek rano wyjechała narciarska reprezentacja Polski z Zakopanego na narciarskie mistrzostwa świata do Solfestea w Szwecji. W skład reprezentacji weszli: mistrz Polski i Czechosłowacji Bronisław Czech, Piotr Kolesar, b. mistrz Polski Łuszczek Izydor, b. mistrz Polski Stanisław Marusarz, Karpiel Stanisław i Marusarz Andrzej.

ZJAZDOWE MISTRZOSTWO EUROPY

W St. Moritz rozpoczęły się narciarskie zjazdowe mistrzostwa Europy. Pierwszego dnia rozegrano biegi zjazdowe pań i panów.

Bieg panów na 910 mtr. wygrał Zoog (Szwajcarja) w czasie 4:27,2. 2) Pfnür (Niemcy), 3) von Allmen (Szwajcarja) i Cattaneo (Włochy). Polacy nie byli reprezentowani. W klasyfikacji pań zwyciężyła Szwajcarja 24:15,2 przed Niemcami i Anglją.

W biegu pań na tej samej trasie pierwsze miejsce zajęła Rügg (Szwajcarja) w czasie 5:38, 2) Cranz (Niemcy), 3) Resch (Niemcy). W klasyfikacji państw pierwsze były Niemcy 31:19,8 przed Szwajcarją i Anglją.

Kronika sądowa

Powództwo skarbu państwa

WARSZAWA. — Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce zaciągnęło w b. rosyjskim banku państwa pożyczkę pod zastaw papierów wartościowych. Na mocy Traktatu Ryskiego, skarb Polski przejął wszystkie należności dawnego skarbu rosyjskiego, Towarzystwo długu jednak nie spłaciło, wobec czego wniesione zostało powództwo o zasądzenie na rzecz skarbu sumy 16.207 zł.

Wczoraj Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, zasądzający na rzecz skarbu państwa powództwo w sumie 16.207 zł.

Skazanie bibljofila

WARSZAWA. — Głośna była przed rokiem sprawa kradzieży t. zw. białych kruków z bibljotek warszawskich. Do odpowiedzialności pociągnięto, pod zarzutem kradzieży, bibljofila Romualda Ziemkiewicza. Sprawa była wielokrotnie odraczana spowodu wzywania nowych świadków.

Wczoraj Sąd Grodzki uznał winę oskarżonego i skazał go na 3 miesiące aresztu, karę jednak darował na zasadzie amnestji.

Skazanie akuszerki

WARSZAWA. — Przed Sądem Okręgowym odpowiadała Magdalena Ring, 75-letnia akuszerka, oskarżona o spowodowanie śmierci przez niedozwolony zabieg ginekologiczny. Ring dokonała operacji na osobie służącej, 19-letniej Zofji Piętoch. Ekspertyza lekarska nie wykazała wyraźnych śladów obrażeń wewnętrznych.

Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, uznał winę Ring za udowodnioną i skazał ją na rok więzienia.

Zabójcy Dziuba

WARSZAWA. — Wyrokiem Sądu Okręgowego skazani zostali za zabójstwo Henryka Dziuba: Pindor na 4 lata, Dąbrowski na 3 lata więzienia oraz Gaj na 5 lat więzienia. Zbrodnia miała miejsce w sierpniu roku ub. na podwórzu Koszar Blocha. Obecnie prokurator wniósł apelację przeciwko powyższemu wyrokowi Sądu Okręgowego, domagając się skwalifikowania czynu Gaja, jako zabójstwa z premedytacją, określając czyn Pindora i Dąbrowskiego, jako współudział w zbrodni zabójstwa.

Zabójstwo na ślizgawce

WARSZAWA. — W dniu 16 marca w Sądzie Apelacyjnym odbędzie się rozprawa o zabójstwo na ślizgawce w Ogrodzie Saskim. Skazany przez sąd pierwszej instancji za zabójstwo na 10 lat więzienia, Różyc poddany był, na wniosek obrony, obserwacji psychjatrycznej. Wobec tego, że do sądu wpłynęło zawiadomienie o ukończeniu ekspertyzy, wyznaczony został termin rozprawy.

Przemyt zapalniczek

POZNAŃ. — Sąd Okręgowy ogłosił wyrok przeciwko Niemcom: Marjanowi Tousaintowi i Bernutowi z Nowego Tomyśla, oskarżonych o przemyt zapalniczek do Polski. Sąd wymierzył Tousaintowi grzywnę w wysokości 16.000 zł., jako opłatę celną, Bernuta zaś skazał na 1.600 zł. grzywny. W razie niezapłacenia kary sąd zawyrokował za każde 100 zł. 1 dzień więzienia.

Walka z kryzysem

Sytuacja walutowa

W ostatnich dniach amerykański fundusz interwencyjny wzmógł wydatnie swą akcję. Wskazuje na to zmniejszenie rezerw złota w Banku Francuskim o blisko 2 miljardy franków w ciągu tygodnia, dalej zmniejszenie rezerw w Banku Holenderskim o 59 miljonów w ciągu tygodnia.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że kurs dolara jest wciąż jeszcze o około 2 procent wyższy od kursu, któryby odpowiadał dewaluacji o 40.94 procent, zrozumiemy, na jak wielkie trudności napotyka akcja amerykańskiego funduszu wyrównawczego.

Dewaluacja jakiejkolwiek waluty wpływa ujemnie na sytuację innych walut. Obecnie sytuacja jest o tyle zaostrzona, że Ameryka bezpośrednio uderza w banki emisyjne państw europejskich, uszczuplając swemi zakupami ich zapasy złota.

Ze względu na rozmiary akcji amerykańskiej, trzeba stwierdzić, że banki emisyjne kontynentu znajdą się w nieprzyjemnej sytuacji. Obecnie atakuje je bezpośrednio fundusz interwencyjny, wkrótce zaś wystąpią pośrednie następstwa dalszego dewaluowania dolara, polegające na zwiększeniu zdolności konkurencyjnej przemysłu amerykańskiego na rynkach eksportowych.

Tem tłumaczą się usilne starania Anglji, której konkurencja eksportowa amerykańska najwięcej zaszkodzić może, o utrzymanie równego kroku ze Stanami Zjednoczonemi w deprecjonowaniu waluty.

Ostatnio dopiero nastąpiła zwyżka funta szterlinga, którą tłumaczyć można zaniechaniem interwencji funduszu wyrównawczego. Co wpłynęło na tę przerwę? Może Anglja już się obawia dalszej dewaluacji. W szczególności publiczność angielska, która dotychczas zachowuje spokój i uważa, że to nie funt spada, lecz inne waluty idą w górę, może przystąpić do prób zabezpieczenia się przed spadkiem funta, co pociągnęłoby za sobą ucieczkę kapitałów z Anglji?

Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę eksperyment czeski, o którym wczoraj pisaliśmy, będziemy musieli stwierdzić, że sytuacja walutowa komplikuje się bardzo poważnie.

Zawartość złota w koronie czeskiej

Według projektu ustawy o dewaluacji korony czeskiej, korona zawierać będzie 37.15 miligramów złota. Z jednego kilograma złota monetarnego będzie można wybić 24.226 koron, zaś z jednego kilograma złota czystego 26.917,9 koron. Zysk, wynikający z przeliczenia zapasów złota i dewiz w Banku Czechosłowackim, zapisany będzie na rachunek skarbu państwa.

Nowe projekty rolnicze

Organizacje zbytu i organizacje skupu

Tylko co to ma pomóc?

Obok projektu ustawy ramowej o organizacji zbytu produktów rolnych opracował poseł M. Rudziński projekt organizacji zbytu zbóż.

Projekt przewiduje powołanie Komitetów Organizacyjnych na terenie każdej Izby Rolniczej, które mają sporządzić szczegółowe listy członków organizacji zbytu.. Członkami organizacji stają się przymusowo wszyscy producenci zboża na terenie jej działalności, których obszar obejmuje ponad 20 ha gruntów ornych a dobrowolnie producenci o mniejszym obszarze tych gruntów. Przedmiotem, podlegającym przepisom niniejszego schematu są wszelkie tranzakcje zboża (pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa) dokonane przez członków organizacji zbytu.

Władze organizacji mają być powoływane na zasadzie głosowania, przyczem każdych 20 ha gruntów ornych daje prawo do jednego głosu. Równolegle do organizacji zbytu mają być, na zasadzie projektu rozporządzenia, powołane do życia przymusowo organizacje komisowego skupu zboża. Na listę członków organizacyj skupu zboża wciąga Komitet Organizacyjny hurtowników zbożowych z terenu zasięgu Giełdy Zbożowej.

Uczestnictwo w tej organizacji względnie nieuczestniczenie w niej obwarowane jest daleko idącemi sankcjami. Organizacje zbytu i skupu zboża tworzą związki organizacyjne z siedzibą w Warszawie. Związki te ustalają w porozumieniu z P. Z. P. Z.-ami wytyczne dla umów komisowej sprzedaży zboża, pozatem w porozumieniu ze Związkiem Eksporterów Zboża i P. Z. P. Z. ustalają one zasady regulowania podaży zboża.

Członkowie organizacji zbytu mają być obowiązani oddawać swe zboże wyłącznie w komisową sprzedaż członkom terytorjalnie właściwej organizacji skupu. Członkowie organizacji skupu mają być obowiązani przyjąć zboże od każdego członka organizacji zbytu z terenu działalności ich organizacji skupu w komisową sprzedaż na ustalonych warunkach.

Oprócz tego organizacje skupu obowiązane będą w porozumieniu z P. Z. P. Z. i właściwą Izbą Rolniczą przeprowadzać interwencje na targach włościańskich za pośrednictwem członków organizacji skupu.

Kwoty pieniężne, mające stanowić podstawę finansową organizacji zbytu mają być odprowadzane przez członków organizacji skupu wprost do kasy organizacji zbytu. Oprócz właściwych organizacyj zbytu Izby Rolnicze mają powoływać do życia gromadzkie względnie gminne organizacje zbytu zboża dla regulowania podaży włościańskiej.

Już na pierwszy rzut oka widać, że urzeczywistnienie tych projektów pociągnie za sobą konieczność powołania do życia całej machiny biurokratycznej.

Czy w organizacji zbytu nastąpiłyby jakieś istotne zmiany? Kupcy zapisaliby się do centralnej organizacji skupu i nadal handlowaliby zbożem, ale na zasadach komisowych, to jest bez ryzyka. Kto kupowałby zboże? Albo młyny, eksporterzy zagraniczni itp., albo... Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe. Jeżeliby P. Z. P. Z. nie miały dostatecznych środków na zakup zboża, cena spadałaby gwałtownie, tak jak jest dzisiaj. P. Z. P. Z. mogłyby skupywać nadwyżki, gdyby miały pieniądze, ale ich nie mają.

Trudno zrozumieć, jakie czynniki miałyby w razie urzeczywistnienia projektów p. Rudzińskiego wpłynąć na polepszenie cen?

Silny spadek

liczby przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych

Podczas gdy w roku 1932 do 31 grudnia wykupiono świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1933 razem 277.501, to w roku ubiegłym do 31 grudnia wykupiono ich tylko 250.325.

Być może, że nie oznacza to zmniejszenia liczby czynnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych — może poprostu przedsiębiorstwa te nie mogły wykupić świadectw. Tak czy inaczej, zmniejszenie liczby wykupionych patentów o przeszło 10 proc. jest wskaźnikiem pogarszania się konjunktury.

Liczba wykupionych świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych zmniejszyła się z 74.136 na 68.829, zaś świadectw dla przedsiębiorstw handlowych ze 192.102 na 169.721

Przedewszystkiem więc zmniejszyła się ilość świadectw, wykupionych przez przedsiębiorstwa handlowe.

37 milj. w styczniu — 229.7 milj. w ciągu 10 miesięcy

Rekordowy deficyt w budżecie

Dochody budżetowe w styczniu r. b. wyniosły 158,2 miljonów zł., wykazując w ten sposób dość znaczny spadek w stosunku do grudnia r. ub., kiedy stanowiły 175.5 milj. i powracając mniej więcej do poziomu listopadowego, kiedy wynosiły 159,6 milj. W styczniu r. b. dochody zmniejszyły się w porównaniu do grudnia o 17,3 milj. zł. Poziom dochodów budżetowych w styczniu r. b. był jednak wyższy od poziomu w styczniu r. ub. (156,3 milj. zł.).

W stosunku do stycznia r. ub. wzrost w styczniu r. b. wykazują wszystkie rodzaje danin, z wyjątkiem jedynie dochodu z ceł.

Drugie poważne źródło dochodów Skarbu — wpłaty monopolów — wykazuje w styczniu w porównaniu z grudniem spadek: z 53,9 do 47,7 milj. zł., a w porównaniu ze styczniem r. ub. spadek o 0.7 milj. zł.

Mniej elastyczne wydatki budżetowe nie podążają ściśle za wahaniami dochodów: w styczniu r. b. wydatki budżetowe wykazały w stosunku do grudnia nawet zwyżkę (ze 193.7 milj. zł. do 195,2 milj. zł.). Deficyt wynosi zatem w styczniu 37 miljonów. Jest on rekordowo wysoki.

W okresie 10-ciu miesięcy bieżącego roku budżetowego dochody budżetowe dały 1.547.5 milj. zł., osiągając 75,2 proc. kwoty, preliminowanej na cały rok, wydatki zaś wyniosły 1.777,2 milj. zł., stanowiąc tylko 72,3 proc. w stosunku do budżetu całorocznego. Deficyt w tym czasie wynosi 229.7 milj. złotych.

Odbiór okowity

przez Monopol Spirytusowy

W sprawozdaniu z odczytu o organizacji zbytu produktów rolniczych podaliśmy m. innemi streszczenie przemówienia jednego z ziemian, który krytykował postępowanie monopolu spirytusowego w sprawie odbioru okowity. W związku z tem otrzymaliśmy poniższe wyjaśnienie Monopolu:

W artykule „Kartel Rolniczy“, opublikowanym w Nr. 38 „ABC“ z dn. 8 b. m. w ustępie zatytułowanym „Swoista normalizacja“ podano wiadomości niezgodne z prawdą a mianowicie:

1) nieprawdą jest, że spirytusu zakupywanego przez Państwowy Monopol Spirytusowy „Niemożna dostarczać ani w beczkach, ani we własnych blaszankach, a jedynie w cysternach, których dostarcza P. M. S.“, natomiast prawdą jest, że Państwowy Monopol Spirytusowy produkcję gorzelniczą odbiera zasadniczo w beczkach, cystern zaś dostarcza w tych wypadkach, kiedy gorzelnia wyraża odpowiednie życzenie; 2) nieprawdą jest, że wskutek opóźnienia w dostawie cystern przez P. M. S., gorzelnicy otrzymają należność za spirytus w lutym r. b. zamiast w listopadzie r. ub., natomiast prawdą jest, że wypłata należności za spirytus nie jest związana z terminem jego odbioru przez P. M. S. z gorzelni i następnie, wg. zgóry ustalonego planu, w 4 ratach bez względu na to czy spirytus został odstawiony do składów P. M. S., czy też znajduje się w gorzelni.

Ceny w Warszawie

Na sobotę, 17 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy — 32 gr., sitkowy i razowy — 24 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 8 i pół gr. za sztukę, mleko na miarę — 25 gr. za litr, słonina — 1 zł. 90 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina — 1 zł 50 gr., wieprzowina — 1 zł. 60 gr., cielęcina — 1 zł. 75 gr., uboju zamiejscowego: wołowina — 1 zł. 30 gr., cielęcina — 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat. — 3 zł. 10 gr., osełkowe — 2 zł. 75 gr., wszystko za kg. w detalu.

O dobre pieczywo

dla Warszawy

W Komisarjacie Rządu odbyła się konferencja w sprawie pieczywa, jakie ma Warszawa, i środków, mających poprawić istniejący stan rzeczy. Obrady zagaił wojew. Jaroszewicz, wskazując na to, że Warszawa ma najgorsze pieczywo ze wszystkich większych miast polskich

W imieniu piekarzy chrześcijańskich wypowiedział się pos. Wróblewski, wskazując na główną przyczynę: wypiek potajemny w niecechowych pokątnych piekarenkach, nie uznających ani norm płacy, ustalonych w umowie zbiorowej, ani przepisów policyjnych i nie posiłkujących się siłami wykwalifikowanemi. Dla przykładu p. Wróblewski złożył przed p. Jaroszewiczem dwie paczki pieczywa świeżego: z piekarń „chałupniczych“ i z cechowej.

Po zbadaniu pieczywa okazało się, że to pochodzenia pokątnego jest znacznie gorsze od cechowego. Mówca prosił, aby władza administracyjna wydała członkom starszym cechu legitymacje, uprawniające ich do przeprowadzania kontroli pieczywa.

Po dyskusji i wielu uwagach wojewoda Jaroszewicz zilustrował zebranym zamierzenia władz administracyjnych stolicy, w kierunku poprawienia stanu pieczywa warszawskiego. M. in. p. wojewoda odwołał się do współpracy prasy warszawskiej, której obiecał dostarczać informacyj o szczególnych okazach złego pieczywa ze wskazaniem źródła, w którem było ono wyprodukowane i sprzedane. Ponadto Komisarjat Rządu będzie kontynuował ścisłą kontrolę piekarń, walcząc z zakładami, nieprzestrzegającemi zasad higjeny i przepisów sanitarnych.

Komunikat

o polityce walutowej

Ajencja „Iskra“ doniosła, że jeden z korespondentów pism zagranicznych otrzymał w dniu wczorajszym miarodajne oświadczenie w Ministerstwie Skarbu i w Banku Polskim w związku z nieodpowiedzialnemi wystąpieniami pewnych publicystów na temat polityki walutowej. Oświadczenie to stwierdza, że Polska nie zamierza w żadnym razie zmieniać swej dotychczasowej polityki w dziedzinie walutowej i uważa dalej za słuszne utrzymanie zasad bloku złotego.

Eksport Polski w styczniu r. b. był wyższy niż w styczniu roku zeszłego, a saldo dodatnie bilansu handlowego zwiększyło się prawie trzykrotnie. Produkcja w tym okresie zwiększyła się również w stosunku do odpowiednich miesięcy okresu poprzedniego. Polska osiągnęła w ciągu ostatnich lat obniżkę cen towarów i kosztów produkcji i w ten sposób przystosowała się do nowych warunków gospodarczych.

Dowodzi to, że można nawet w dzisiejszym czasie bez eksperymentów walutowych stworzyć warunki dla rozwoju gospodarczego i skutkiem tego w Polsce niema żadnego powodu, aby przykład Czechosłowacji miał być brany pod uwagę.

*

„Kurjer Poranny“, drukując powyższy komunikat opuścił słowa „w związku z nieodpowiedzialnemi wystąpieniami pewnych publicystów“. Czy nie stoi to w związku z pewnym artykułem zamieszczonym w „Kurjerze Porannym“?

Kawalerowie z dziećmi

RZYM, 18. 2. (PAT.). — Agencja Stefani donosi, że od opłaty podatku, nałożonego na kawalerów, zwolnieni będą ci, którzy uznają swe nieprawe potomstwo.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.35; frank francuski 34.92; frank szwajcarski 171; funt szterling 27.20, marka niemiecka 208.50; szyling austrjacki 98; korona czeska 21.

Monety: Dolar złoty 9.01; rubel złoty 4.67.

Dewizy Berlin 209.50; Belgia 123.65; Gdańsk 173; Holandja 357; Londyn 27.25; Nowy Jork 5.35; Nowy Jork (kabel) 5.36; Paryż 34.935; Sztokholm 140.80; Szwajcarja 176.41; Włochy 46.67.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 41.60; 4 proc. Poż. Dolarowa 53.75; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 107.75; 5 proc. Poż. Konwersyjna 56.75; 6 proc. Poż. Dolarowa 66.75; 8 proc. Poż. Dillonowska 79.50; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 56.75; 7 pr. Poż. Dolarowa Warszawy 59.75; 7 proc. Poż. Śląska 60; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 52.50; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 40.25; 4,5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 59.25; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 64.75; 8 proc. Listy Zast. m. Warszawy 54.12.

Akcje: Bank Polski 86.50; Lilpop 10.90; Starachowice 10.40; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 15.50; Ostrowiec 21.50; Modrzejów 3.15; Haberbusch 39.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 16. 2. Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. żyto jednolite 700 gl. 14.25—14.75; pszenica jednolita 748 gl. 20.50—21.00; pszenica zbierana 737 gl. 20.00—20.50; owies jednolity 468 gl. 11,50—12.00; owies zbierany 438 gl. 11,00—11,50; jęczmień przemiałowy 632 gl. 13,75—14,00; browarny 684 gl. 15,00—15,50; groch polny z workiem 20.00—22,00; groch Wiktorja z work. 27,00—31,00; wyka 13,00—13,50; peluszka 13,00—13,50; seradela podwójnie czyszczona 9,50—10,50; łubin niebieski 7,00—7,50; rzepak zimowy 46,00—49,00; rzepik zimowy 49,00—51,00; letni 49,00—51,00; siemię lniane basis 90 proc. 43,00—44,00; koniczyna czerwona surowa bez gruboej kanianki 150,00—190,00; o czystości 97 procentowej 210,00—235,00; biała surowa 60,00—70,00; o czystości 97 procentowej 80,00—100,00; mak niebieski z work. 50.00—55.00; ziemniaki jadalne 4.00—4.25; mąka pszenna luksusowa wymiał 45 proc. 34.00—38.00; mąka pszenna I gat. 65 proc. 30,00—34,00; I gat. 20 proc. po luksusowej 25,00- 30,00; III gat. pośledni 17.00—23.00; mąka żytnia pytlowa I gat. 55 procentowa 24.00—25,00; I gat. 65 proc. 23,00—24,00; mąka żytnia sitkowa II gat. po 55 procent. 17,50—18,50; mąka żytnia razowa 95 proc. 18,00—19,00; mąka żytnia poślednia 12,00—13,00; otręby pszenne szałe 11,15; 12,25; pszenne średnie 10,75—11,25; żytnie 8,50—9,00; kuchy lniane 17,00—17,50; rzepakowe 14,00—14,50; kuchy słonecznikowe 42-44 proc. 15,00—15.50; śruta sojowa 20,00—21.00. Ogólny obrót 2395 ton w tem żyta 1273 ton. Usposobienie spokojne.

Irena Pannenkowa 16)

Więzy

Powieść

Borejda zwrócił się do Marji. Patrzył na nią od dłuższej chwili.

— Chciałbym panią malować. Pani ma świetną głowę.

Marja spojrzała na niego zakłopotana i uśmiechnięta.

Jan się rozchmurzył. Nie było mu wcale nieprzyjemnie, że młody malarz patrzył w Marję, jak w obraz.

— Namalowałbym panią — namyślał się Borejda — jako... jako...

— ...Wiosnę — podsunął Jan.

— Nie przeszkadzaj, Janek!... Jako...

— Więc... lato?

— Cicho, piechota! Nie masz głosu.

— No, przecież nie jako — jesień? To byłaby impertynencja.

Borejda strzepnął palcami:

— Już wiem, jakbym panią namalował. Jako — kobietę.

Odpowiedział mu śmiech.

— Myślał, myślał, aż wymyślił!

— Tak właśnie, — spokojnie powtórzył malarz. — Jako kobietę. Przez duże K. I takbym podpisał. Poprostu „Kobieta“. Zgadza się pani?

— Ależ wojna!

— No, to po wojnie.

— Wojna nie może trwać długo — kategorycznie oznajmił Bauman. — Niemcy już wykańczają Belgję. Potem przejadą się po Francji. Potem zabiorą się do Rosji.

— Ma się rozumieć. Jeszcze dwa, trzy miesiące, i koniec. Na Boże Narodzenie będzie już po wszystkiem, — potwierdził Korecki.

— Widzi pani. A mogę przecież być ciężko ranny — ucieszył się Borejda. — Oczywiście, nie w rękę... Wtedy dostałbym urlop i przyjechałbym panią malować. Dobrze?

— Niech będzie, dobrze — roześmiała się Marja.

— Piwo, panie!—zażądał znowu Likowski. — Które to?

— Szóste, proszę pana.

— Patrzcie, panowie, przyszedł Sikorski, — zwrócił uwagę Korecki.

— Który to jest Sikorski? — zapytała Marja.

— Ten przystojny młody blondyn, po cywilnemu, z głową podniesioną do góry. Obok niego usiadł teraz Kukiel, historyk, napoleonista...

W tej chwili weszła do kawiarni wytwornie ubrana kobieta, z tego rodzaju kobiet, których pojawienie się zazwyczaj nie mija bez wrażenia. Postąpiła dwa kroki, i na parę sekund zatrzymała się, rozglądając się wkoło i obojętnemi oczami wytrzymując spokojnie grad atakujących ją spojrzeń męskich. Ale już w tej chwili biegł ku niej oficer legjonowy:

— Pani Wando, jesteśmy, czekamy!

I poprowadził ją do stolika, obsadzonego przez wojskowych, gdzie zaraz zrobił się powitalny rumor.

— Ależ to Malewiczowa! — powiedziała Marja. — Teraz dopiero ją poznałam, kiedy się ku nam zwróciła.

— A rzeczywiście — rzekł Jan. I ukłonił się, Malewiczowa bowiem także ich teraz zobaczyła.

Obie panie, wiedzione jednakowym odruchem, wstały i podeszły ku sobie. Spotkały się mniej więcej na środku sali i przystanąwszy, stworzyły niejako żywą wysepkę, którą nie bez trudności okrążać musieli biegnący ku gościom kelnerzy.

— Pani w Krakowie? Od kiedy? Na jak długo?

— Dziś przyjechałam z Kielc, i dziś na noc jadę do domu, do Lwowa.

— A ja przyjadę do Lwowa zapewne pojutrze.

— To pani nas odwiedzi, nieprawdaż? Koniecznie! Podzielimy się wrażeniami. Teraz chyba się rozejdziemy, bo ci kelnerzy są wściekli. Więc dowidzenia we Lwowie!

— Dowidzenia.

Marja wróciła do swego stolika.

— Dlaczegoś nie podszedł przywitać się? — zapytała męża.

— Przywitałem się zdaleka. W takim tłoku to wystarczy.

Jan nie lubił Malewiczowej. Nie lubił wogóle kobiet zbyt otoczonych i uchodzących za łatwe, jak nie lubił tłumnych placów i ulic zbyt uczęszczanych. Wolał chadzać pustemi, własnemi drogami. Jak dziki kot Kiplinga.

(C. d. n.).

W. Narusz

„Lecenie na nowoczesność"

Opera Kreneka „Jonny spielt auf" w Teatrze Wielkim

Jazzband, murzyn i kobiety. Wyraźnie: j a z z b a n d, m u r z y n i k o b i e t y. Czy to nie pociągające? Czy teraz rozumiecie, dlaczego nie „Jonny przygrywa" (Jonny spielt auf...) lub też „Jonny gra"? Według mnie należałoby jeszcze nawet dodać parę słów „fascynujących" jak: boks, banjo, saksofon, radjo... a może jeszcze więcej ludzi udałoby się przyciągnąć? Trzeba przyznać, że jeśli ma to wszystko wabić, rachuby mogą w zupełności zawieść; zbyt są naiwne.

Jeśli się zatrzymałem dłużej nad tytułem wystawionej w czwartek w Warszawie opery Ernesta Kreneka, to dlatego, że w tym tytule mieści się cała tajemnica jej wystawienia. „Po raz pierwszy w Polsce!" — krzyczy wielki afisz. Dopiero teraz? Może nieco za późno? Taka opera ma wartości szybko (tempo, tempo!) przemijające, jest poprostu przeciwstawieniem „żelaznego" repertuaru. „W Polsce"? — Poco? Dlaczego? — Cel natury merkantylnej. Oprócz pewnego wysiłku, ażeby w r e s z c i e d a ć c o ś n o w e g o. Kulą w płot. Dlatego nawet w tytule „Jonny", ale nikt nie wie, że murzyn.

I to wszystko w bogatej oprawie. Nakład pracy i pieniędzy.

I znów kapitalny błąd — przyciąganie publiczności t. zw. „lżejszym repertuarem".

Kiedy wreszcie teatry, wszystkie, bez wyjątku zrozumieją, że w wyniku zniżania się teatru do poziomu publiczności, ta nie chce się znowu zniżać do poziomu teatru i — omija go?

Opera Kreneka posiada charakter modnego dziś montażu scenicznego. Jest w tem coś nieteatralnego. Zapatrzenie się na film. Jedna z pomyłek samego założenia. Film moglibyśmy nawet przyjąć tu za symbol. Przecież to wynalazek, przejaw „nowoczesności", a opera jest właśnie jednem zachłystywaniem się nowoczesnością. Ma to zresztą posmak mocno prymitywny. Zwłaszcza dzisiaj, j u ż w kilka lat po jej napisaniu.

Mam wrażenie, że motywem jej powstania, była chęć w y m y ś l e n i a opery nowej, pozbawionej wszelikch cech starych, danie czegoś, co byłoby odpowiedzią na zarzuty stawiane operze. Rzecz dziwna; wybrano najmniej istotne, a nawet zupełnie nieistotne.

Przypomnijmy je sobie z wznawianych co pewien czas dyskusyj. Zarzuca się jej sztuczność (!), nienaturalność (!), tak, jakgdyby teatr miał mieć obowiązek być naturalistycznym. I wreszcie taka naturalistyczna opera powstała. Przypatrzmy się.

Zamiast aryj — śpiewane djalogi, zamiast baletu takiego ni w pięć, ni w dziewięć — rewja, zwyczajna rewja ściągnięta na dworzec kolejowy (w podobnym stosunku cyfrowym, jak te balety...); do tego realistyczne dekoracje: dworzec (publiczność bije brawo), pociąg (znowu brawo), pies policyjny (znowu brawo), samochód pędzący, takież chmury nad Alpami... Jedną z najlepszych koncepcyj byłoby zapewne wystawienie tej opery w dekoracjach z powiększonych fotografij. Łączyłoby obraz z charakterem sztuki, nie byłoby takich nieporozumień, jak odsłona siódma, odbiegająca od całości, swoim smakiem dekoracji romantycznej.

W rezultacie pogoń za naturalizmem robi przykre wrażenie swoją nieudolnością, zupełnie zresztą zrozumiałą. Jest to niezbity dowód płycizny niektórych zarzutów stawianych teatrowi. I jeśli opera Krencka miała być doświadczeniem, to jest doświadczeniem nieudałem i po pierwszem przedstawieniu nie powinna była ukazać się na żadnej innej scenie. A tymczasem grana była prawie wszędzie... Pozytywną stroną eksperymentu, jest wskazówka, że ta droga do niczego nie doprowadzi.

Mam jednak wrażenie, że była ona nie tyle doświadczeniem, ile raczej „leceniem na nowoczesność", a w takim razie jest to już razem z tym murzynem, saksofonem, rewją i t. p. czemś starem, mocno starem (tempo, samobójcze, jak się okazuje, tempo...). A przytem treść usiłująca być także bardzo nowoczesną, że już nawet motyw... miłości zdaje się z nią kolidować; stary jest przecież jak świat, na którym w finale tańczy murzyn. W rezultacie treść jest płytka, tak, jak akcesorja sceniczne.

Jedną ze swych oper (ma już ich około dziesięciu, a sam dopiero około trzydziestu lat życia!) nazwał Krenek satyrą na współczesne czasy. Czy i tej założenie jest podbne? Miałoby to rację, ale wątpię. Jeśliby jednak tak było, przyznać trzeba, że satyra jest cięta i to bardzo!

Pisać o muzyce opery, muzyce, która jest etapem, eksperymentem rzutkiej, bystrej i pracowitej natury kompozytora? Brać ją poważnie, gdy jej sam Krenek poważnie nie bierze? A jednak... Jeden z przejawów jego „spekulacji intelektualnej". Określenie to wydaje mi się trafnem.

Orkiestrę prowadził B i e r d j a j e w z właściwym mu temperamentem. Reżyserował to wszystko F r e s z e l z pasją, którą wszyscy rozumiemy; jeśli „Jonny" jest nawet satyrą, przekonany jestem, że wziął go zupełnie serjo. Dekoracje J a r o c k i e g o. Balet układu Z a j l i c h a. W rolach głównych pp. M a r y l a K r z y w i e c, L u c y n a S z c z e p a ń s k a, A d a m D o b o s z, K a z i m i e r z P e t e c k i i E u g e n j u s z M a j.

Zaznaczyć należy, że wszyscy zmuszeni byli do gry aktorskiej, takiej zwyczajnej gry aktorskiej... Był to plus tej opery.

Ewa Bandrowska-Turska

wróciła z tournée



Do Warszawy wróciła niedawno Ewa Turska - Bandrowska. Zatrzymuje się u nas na krótko, bo znów wzywa ją zakontraktowane tournée zagraniczne. Turska - Bandrowska jest dziś śpiewaczką o prawdziwie europejskim rozgłosie. Paryż, Londyn, Bruksela, Amsterdam, Genewa, Berno — oto ostatnie etapy jej tournée, niebawem zaś wyjeżdża Bandurska powtórnie do Rosji Sowieckiej. Wszędzie gdzie dotąd koncertowała, czy występowała w Operze, stala się ulubienicą publiczności i zdobyła to, co się nazywa „wielkiem imieniem".

Że w tem określeniu niema żadnej przesady, to widać z entuzjastycznych recenzyj, jakie zamieszcza prasa belgijsko - francuska o jej ostatnim koncercie w Antwerpji.

„Le Matin" pisze — „doprawdy niema dla ucha bardziej boskiej rozkoszy, jak słuchać tego głosu, płynącego w śpiewie o zadziwiającej giętkości, z łatwością wprost nieprawdopodobną, głęboką muzykalnością, u wirtuozki, która posiada wszystkie tajemnice techniki bel canto, umiejąc równocześnie, przeniknąć z subtelnem zrozumieniem tekst muzyczny pieśni".

„Przed tą salą napełnioną po brzegi i rozentuzjazmowaną Bandrowska odniosła pełny triumf. Jej arja z „Porwania z Seraju" miała frazowanie w stylu niezrównanym, który czyni z niej artystkę najwyższej elity śpiewaczej".

Inne pismo, „Neptune", tak opowiada o następnym numerze programu: „Delikatność głosu Bandrowskiej znów sprawiała cudy... w „Syrenie" Dworzaka, której przedziwna partja sopranowa szczególnie nadawała się dla jej głosu niewypowiedzianie czystego, słodkiego i ekspresyjnego".

„Sala była po brzegi nabita publicznością, która dziękowała Bandrowskiej w długotrwałej owacji istnemi salwami oklasków".

E. Turska - Bandrowska w czasie pobytu w Warszawie wystąpi prawdopodobnie kilka razy w naszej Operze.

Z nauki i sztuki

Literatura

— **Najbliższe posiedzenie Akademji.** Dn. 17 lutego o godzinie 11 przedpołudniem, w świeżo odnowionym pałacu Potockich na Krak. Przedmieściu odbędzie się plenarne posiedzenie Akademji Literatury.

— **Wynik plebiscytu „Czasu":** Pierwsze miejsce w plebiscycie „Czasu" w sprawie przyznania krakowskiej nagrody literackiej otrzymała Marja Jasnorzewska-Pawlikowska, za którą wypowiedziało się 375 odpowiedzi. Następne miejsca zajęli: Zygmunt Nowakowski, Artur Schroeder, Tad. Peiper, L. H. Morstin. W granicach ilości głosów od 30 do 150 znaleźli się następujący autorzy, których podajemy w porządku alfabetycznym: Kazimierz Czachowski, Aniela Gruszecka, Leon Kruczkowski, Tad. Kudliński, Jalu Kurek, K. H. Rostworowski, Michał Rusinek, Jan Wiktor, St. Witkiewicz i T. Boy-Żeleński. (b)

— **Oryginalna nagroda literacka.** Czasopismo francuskie „Rester jeune!" (Zachować młodość!) postanowiło ufundować nagrodę literacką, której zadaniem ma być zwalczanie literatury zgryźliwej i pesymistycznej. Nagroda w sumie 5000 fr. będzie przyznawana corocznie, w lutym — dziełu literackiemu, przesyconemu duchem optymizmu i zapałem młodości. Przydałaby się podobna nagroda w każdym kraju! (b)

— **Hitler na sztuce Mussoliniego.** W Berlinie odbyła się w czwartek wieczorem premjera sztuki Mussoliniego i G. Forzano: „Sto dni", granej u nas w swoim czasie w T. Letnim. Na premjerę przybył kanclerz Hitler w otoczeniu min. Goebbelsa i Goeringa. Rolę Napoleona odtwarzał Werner Krauss. (b)

Plastyka

— **Ś. p. Konstanty Górski.** Zmarł w Warszawie, przeżywszy 65 lat znany artysta-malarz, Konstanty Górski. Ś. p. Konstanty Górski urodził się w 1868 r. w Kowieńczyźnie. Studjował w Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu. Wystawiał prace w kraju i zagranicą od r. 1901. Jest autorem cyklu kartonów „Syberja" i „Krzyżacy". Zilustrował ballady Mickiewicza i bajki Glińskiego. Przez długie lata był członkiem komitetu i wiceprezesem Towarzystwa Zachęty.

— **Prof. Loth odnalazł rysunki Rafaela i Michała-Anioła.** Prof. Edward Loth porządkując kolekcję rycin, należącą do St. Augusta, natrafił wśród nich na oryginalne rysunki anatomiczne Rafaela i Michała-Anioła. (b)

Muzyka

— **Nowa opera rosyjska.** W Leningradzie i w Moskwie wystawił Szostakiewicz swoją nową operę „Ekatierina Izmajłowna". Krytyka utrzymuje, że od „Damy pikowej" Czajkowskiego, jest to pierwsza opera rosyjska w wielkim stylu. (b)

— **„Król Edyp" Strawińskiego.** Opera w Barcelonie zapowiada wystawienie opery Strawińskiego: „Król Edyp".

— **Nowa kompozycja Florent Schmitta.** W Paryżu wykonano po raz pierwszy „Pieśni na 4 głosy" Florent Schmitta z towarzyszeniem orkiestry. Sądząc z recenzyj, są to kompozycje bardzo szlachetne w linji wokalnej, pełne prostoty, uczucia i lekkości. (b)

Borys Ławrenjew

w Warszawie

Znany pisarz sowiecki, Borys Ławrenjew w przejeździe z Paryża do ZSRR. zatrzymał się w Warszawie, gdzie bawić będzie do dn. 19 b. m.

W rozmowie z współpracownikiem P. A. T.-a Ławrenjew, zapytany o stosunek literatury sowieckiej do literatury Zachodu, oświadczył:

— Literatura Zachodu interesuje nas bardzo w ZSRR., specjalnie ze względu na technikę literacką, której braki dają się odczuwać w literaturze sowieckiej. Pisarzami, cieszącymi się dużą popularnością w ZSRR. są: Dos Passos, Joyce, Giradoux, Dreiser, Morand, Jules, Romains. Z polskich pisarzy najbardziej popularni są: Żeromski, Strug, Kaden - Bandrowski. Uważam, że stosunki literackie między Zachodem i ZSRR. nie są dostatecznie uregulowane i w sprawie tej Zjazd Pisarzy ZSRR., który odbędzie się w maju r. b. w Moskwie, będzie starał się dojść do konkretnych postanowień, szczególnie w kwestji praw aktorskich".

Na pytanie co do stosunków literackich z Polską, Ławrenjew oświadczył, iż pisarze sowieccy pragnęliby, w porozumieniu z polskim Pen'clubem ożywić wymianę książek między Polską a ZSRR.

Mówiąc o sobie, pisarz sowiecki zaznaczył, iż ostatnia jego powieść nosi tytuł: „Niebieskie i białe". Jest ona osnuta na tle walk floty czarnomorskiej w czasie wielkiej wojny. Książka ta jest już obecnie tłumaczona na język polski przez p. Pilichowską.

Z teatrów

Kupiec wenecki

Dramat Wiljama Szekspira

w Teatrze Polskim

Można starać się przerobić „Kupca weneckiego" na widowisko, wmawiać inscenizacją w widza, że jest to widowisko komedjowe, a nie dramat — ale jednak, naprzekór tym wszystkim sugestjom reżyserskim, intencja Szekspira i tak przemówi. Nie pomogą na to korowody z lampjonami, ani farsowe traktowanie scenek z księciem marokkańskim i księciem aragońskim, ubiegającymi się o rękę pięknej Porcji, ani rozpraszanie uwagi wspaniałością dekoracyjną. „Kupiec wenecki" — to sprawa Szajloka, to sztuka o z a g a d n i e n i u ż y d o w s k i e m.

Oczywiście o zagadnieniu żydowskiem takiem, jakiem ono było za czasów Szekspira. A wyczerpywało się ono wówczas w kategorjach wyznaniowo -religijnych. Pogarda Antonia dla Szajloka—to pogarda dla religji żydowskiej. Nienawiść Szajloka do Antonia, — to nienawiść do religji chrześcijańskiej. Z chwilą zmiany wyznania córki Szajloka, Jessyki, — społeczeństwo chrześcijańskie przyjmuje ją natychmiast za swoją. Gdy Antonio odnosi w sądzie triumf nad Szajlokiem, żąda, aby Szajlok przyjął chrzest; pod tym tylko warunkiem zwróci mu skonfiskowany majątek. Antysemityzm owych czasów nie zna jeszcze momentu rasistowskiego, jest raczej — antymozaizmem.

Ale przeciwieństwa, jakie istniały wówczas między społeczeństwem chrześcijańskiem, a społeczeństwem żydowskiem, choć ograniczają się do form walki religijnej, biorą swe źródło nietylko z różnicy dogmatów. Chrystjanizm to jeszcze za czasów szekspirowskich nietylko religja —to system religijno - polityczno- gospodarczo - obyczajowy, przenikający w każdą dziedzinę życia, kształtujący c a ł o ś ć życia. Istotne przeciwieństwo stanowi odmiennny świat pojęć etycznych zwyczajów i obyczajów, wykształconych na tle chrystjanizmu i mozaizmu.

Nie przypadkiem akcję swego dramatu, poświęconego zagadnieniu żydowskiemu, umieścił Szekspir w środowisku kupieckiem. Tu przeciwieństwa najbardziej były jaskrawe i tu rozgrywała się sprawa, która potem miała zaciążyć nad całem życiem gospodarczo - społecznem Europy aż po dzisiejsze czasy: sprawa moralnych podstaw wymiany gospodarczej. Średniowieczne pojęcie stworzone przez chrystjanizm, że wszelki procent od kapitału jest niemoralny, jest jeszcze owcześnie żywe, mozaizm zaś uprawnia swych wyznawców do pobierania procentów. Wielka walka o tę zasadę, która dokonała zupełnej rewolucji w ustroju gospodarczym świata, rozgrywa się właśnie w czasach szekspirowskich z całym patosem. Reformacja staje po stronie żydowskiego poglądu na procent. Z biegiem czasu i katolicy, dla których w średniowieczu wszelki procent był równoznaczny z lichwą, przyjmują pojęcie procentu godziwego. Rozpoczyna się okres władztwa kapitału, anonimowych obligów, weksli, koncentracji kapitału — i to idzie crescendo aż po nasze czasy, aż do barjery dzisiejszego kryzysu...

Antonio w „Kupcu weneckim" — to przedstawiciel starych, chrześcijańskich tradycyj kupieckich średniowiecza. W jego tyradach przeciw Szajlokowi brzmi nieodmiennie jedno słowo: lichwiarz. Wszystkie inne epitety, jakiemi obsypuje Szajloka, płyną z oburzenia na lichwę, przeciwko której buntuje się zmysł moralny Antonia. Właśnie przyjaciel Antonia, młody Bassanio, wyjeżdża starać się o rękę Porcji i potrzebuje na podróż pieniędzy. Antonio pożyczyłby mu natychmiast, traktowałby to oczywiście jako przyjacielską przysługę, prosty obowiązek chrześcijański — ale znalazł się chwilowo w ciężkiem położeniu. Cały swój majątek ulokował w towarach, płynących okrętami do krajów dalekich. Niema gotowizny.

Trzeba więc się uciec do pożyczki u żyda - lichwiarza. Bassanio to firma niepewna, jemu Szajlok nic nie da. Ale na podpis Antonia — to już inna sprawa. Zaczem oblig zostaje spisany, a do obligu żyd wciąga klauzulę, że gdyby pożyczka nie została spłacona w terminie, będzie miał prawa wyciąć funt mięsa z żywego ciała Antonia.

Wątpię, czy ten oblig na funt mięsa ludzkiego, należy traktować dosłownie jako możliwość obyczajową i prawną XVIgo wieku. Motyw ten, literacko biorąc, jest stary i wydaje mi się raczej, że Szekspir użył go jako s a t y r y na oblig pożyczkowy, czy jakbyśmy dziś powiedzieli — weksel. Średniowiecznemu, chrześcijańskiemu pojęciu o pożyczce (która była tylko usługą wobec bliźniego), formalistyczno - magiczne prawo przywiązane do papieru (obligu, weksla), musiało być całkowicie obce. Kto pożyczał aby oddać usługę, a nie czerpać z tego zysk, liczył się oczywiście z możliwościami rzeczywistemi dłużnika. Pożyczał, żeby pomóc, a nie żeby zniszczyć tego, któremu pomagał. Rygorystyczne trzymanie się terminów, gdy oczywistość czyniła je niewykonalnemi, musiało być dla takiego pojęcia pożyczki absurdem. Zwłaszcza, gdy niemożność oddania pożyczki w terminie płynęła nie ze złej woli, ale z nieprzewidzianego przypadku, czy nieszczęścia.

Antonio, któremu burza zniszczyła statki na morzu, znalazł się właśnie w takiej sytuacji niemożności spłacenia w terminie pożyczki. Żyd Szajlok, wychowany na rygorystycznych formułkach talmudu, stoi twardo na gruncie magicznej władzy papieru, nawet już wówczas, gdy parę dni po terminie Bassanio chce mu oddać pieniądze. On ma z obligu prawo wyciąć funt mięsa Antonia i z tego prawa nie zrezygnuje; chce nasycić swą zemstę nad chrześcijaninem. Prawo weneckie zaś nie przewiduje nic na taką absurdalną sytuację; zostało przecież stworzone dla ludzi o innej psychice, psychice ukształtowanej chrześcijańskiem pojęciem miłosierdzia. Ale skoro Szajlok uczepił się martwej litery prawa — to i strona przeciwna zaczyna się bronić w ten sam sposób. Prawniczemi sztuczkami udaje się uchronić Antonia od zguby.

Tak mniejwięcej dałoby się streścić satyrę szekspirowską na magiczno - formalistyczne pojęcie obligu, wniesione w świat chrześcijańskiego kupiectwa weneckiego, przez obyczajowość ukształtowaną talmudyzmem. Satyra i do dziś aktualna, może nawet aktualniejsza, niż kiedykolwiek. Podstawmy tylko pod słowo „oblig" — słowo „weksel", a pod prawo do wycięcia funta mięsa — licytacje komorników u biedoty, a będziemy mieli czasy dzisiejsze. Z tą różnicą, że już nietylko Szajlokowie się tem trudnią. Chrześcijańskie pojęcia etyki gospodarczej dały się wyprzeć na całym świecie przez formalistyczne pojęcia, wytworzone na gruncie talmudyzmu. I szuka się dziś sztuczek prawniczych, by jakoś choć trochę przeciwdziałać absurdom kryzysu gospodarczego, a ciągle jeszcze mało myśli się o sprawie zasadniczej: przywrócenia elementarnych praw moralnych w wyemancypowanym talmudycznie ustroju gospodarczym.

Z głęboko mądrego dramatu Szekspira zrobił Teatr Polski płytkie widowisko w stylu operowym, ba, nawet próbował je ukomedjowić (reżyserja O r d y ń s k i e g o). Odbiło się to oczywiście ujemnie na przedstawieniu, pozbawionem wszelkiego wyrazu, wszelkiej myśli przewodniej, niezgranem wewnętrznie, podzielonem na widowiskowe obrazy. To też główna scena dramatu — sąd u doży — wypadła blado, zaś takie sceny, jak przetransponowane na groteskę zaloty książąt Marokka i Aragonji (ku czemu tekst szekspirowski nie daje żadnych wskazówek) wyskakiwały z linji dramatu zupełnie.

J u n o s z a - S t ę p o w s k i jako Szajlok, stworzył kreację wspaniałą środkami bardzo prostemi. W tem właśnie jest wielkość aktorska. Ale czyż jeden aktor starczy za przedstawienie? A poza nim było jednak na scenie bardzo prowincjonalnie i co gorsza, prowincjonalnie z pretensjami. Figarowe podskoki K a r p i ń s k i e g o (Lancelot), patos wymachiwania rękami K r e c z m a r a (Bassanio), czy nawet beznamiętnie szare potraktowanie roli Antonia przez B r y d z i ń s k i e g o—nie przyczyniały się do poprawienia błędów bezkośćcowej inscenizacji. Nadomiar zawiodła również R o m a n ó w n a jako Porcja. Nic w niej nie było majestatu kobiety, o którą ubiegają się pierwsi książęta świata. Świetny był w grotesce księcia aragońskiego G r a b o w s k i — ale sama groteska irytująca. Właściwą sylwetkę Jessyki stworzyła B o r o w s k a. To wszystko.

Dekoracje Ś l i w i ń s k i e g o obliczone na olśniewanie widowni. Nie zawsze się im to jednak udawało. Np. jachciki, imitujące okręty kupieckie, robiły raczej wrażenie komiczne.

Stanisław Piasecki

Pełna tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia I-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. Nr. — 15231.
15.000 zł. Nr. — 57088.
5.000 zł. Nr. — 58552.
Po 2.000 zł. Nr. — 59154 116997.
Po 1.000 zł. Nr. — 42608 45073 82050 86792.
Po 500 zł. Nr. — 28991 35433 88288 127406 134822 142656 144289
Po 400 zł. Nr. — 10385 11022 12675 63549 83275 84974 84975 97905 141194 142273.
Po 200 zł. Nr. — 136 8393 8586 13858 38588 57412 84911 85281 39711 111257 128226 129010 135504 138607 149092 169541.
Po 150 zł. Nr. — 743 5690 5871 12753 18976 19898 19911 21380 21886 30134 33335 39567 40634 46845 46623 50148 50690 55515 58122 66896 71968 74154 78561 31263 86348 87387 88874 94352 98541 105454 107213 110399 112331 113783 115462 117368 119907 123208 124188 140006 143548 152928 157961 158809 164710.

Stawki

164 226 70 359 443 85 829 1001 132 205 37 439 622 703 881 2408 505 607 631 71 992 3189 273 522 683 753 857 968 4124 65 222 323 822 5004 136 427 68 89 624 718 59 92 95 894 6165 276 451 547 57 758 816 7102 87 229 37 354 425 665 862 78 903 8049 105 249 604 788 9028 54 236.

10167 225 313 76 986 11018 155 260 308 12136 34 38 58 334 40 497 584 746 82 849 909 13092 116 51 248 330 616 72 723 853 933 66 14002 11 123 449 535 59 734 819 981 15055 187 352 85 438 721 842 16131 313 94 485 505 91 629 39 743 87 996 17023 325 581 821 93 980 18088 144 517 25 26 69 821 64 927 19042 111 42 80 231 307 24 431 593 679 726.

20003 470 613 93 959 21024 111 98 606 841 902 96 98 22003 185 441 57 61 577 79 731 914 23137 310 94 647 799 965 24109 249 92 346 575 766 935 25115 472 590 640 783 924 71 78 26015 122 30 332 88 555 607 808 27069 129 311 425 47 549 91 601 808 28192 251 52 352 70 470 790 99 805 84 975 29367 98 424 536 71 610 716 867

30114 203 300 94 519 607 10 808 31051 624 760 907 32156 61 204 25 432 668 722 90 985 33226 84 376 81 70 34079 115 407 816 35078 293 590 606 1 749 963 36039 343 679 811 959 37019 184 732 926 86 90.

38073 168 462 67 514 714 47 997 39147 229 311 412 13 19 570 614 865 935 40248 453 547 82 874 90 941 41109 363 424 34 59 94 555 818 42071 318 403 19 739 92 803 938 56 43238 81 540 803 44196 221 74 372 426 538 53 725 820 953 63 45053 132 08 217 70 317 42 589 847 78 901 46081 202 26 50 61 420 51 512 982 47044 72 85 101 233 58 352 80 448 794 808 48099 162 68 85 277 325 404 68 666 49043 207 720 892 96 989 50139 77 85 248 93 358 565 615 58 738 51016 29 134 49 203 35 63 348 467 94 95 85 732 805 904 10 36 52069 109 11 51 87 262 401 69 536 627 758 860 944 53030 235 40 425 72 532 54292 464 784 92 816 53 71 55075 485 534 864 56418 586 825 948 57054 181 256 521 625 55 779 823 980 58017 135 67 217 69 553 922 25 59030 36 62 256 305 411 604 744 71 977.

60100 50 99 287 428 504 76 642 50 817 61013 99 159 227 61 381 482 623 883 62154 312 503 21 30 31 63011 35 46 167 383 87 408 506 667 95 718 88 834 64183 231 96 308 27 45 472 517 59 753 807 41 80 65022 230 588 781 823 66011 59 190 300 569 75 907 67061 103 422 89 952 78 68291 330 440 42 733 42 91 874 69143 97 225 86 575 642 701 67 97.

70168 252 648 77 708 29 801 986 71005 330 84 415 93 646 810 72260 340 637 723 73003 128 237 350 64 538 69 616 872 90 980 74011 147 49 86 332 54 422 698 948 75123 314 24 500 27 733 930 56 76416 45 521 53 774 967 77417 22 91 508 89 815 914 78041 167 424 501 984 79117 211 78 90 464 514 55 857 95 922.

80545 752 81009 23 26 186 457 560 650 736 72 92 943 48 82479 83 729 893 917 83047 220 303 36 596 706 10 21 837 928 84025 156 63 89 352 454 59 96 755 61 870 77 911 62 85142 203 22 73 675 96 86260 412 514 689 828 67 73 938 45 87196 251 88 305 418 507 792 32 48 66 820 43 88048 65 104 564 90 691 89005 8 10 150 94 496 869.

90194 261 547 660 722 97 970 91447 501 857 79 91 923 86 92100 316 477 551 79 750 87 95 93009 261 473 513 73 681 710 920 43 94131 218 21 653 804 933 50 83 95107 253 57 323 74 931 96177 283 414 44 58 556 646 55 733 944 91 97010 103 6 207 53 475 621 712 824 981 98033 112 56 487 582 997 99001 549 607 931 60 77 89

100218 424 526 77 101093 390 452 503 703 43 102176 86 282 549 629 64 75 994 103233 370 685 747 912 93 104094 164 307 417 28 812 105277 339 86 91 425 51 67 532 606 786 903 46 106019 29 169 647 965 107218 345 863 108025 147 228 29 386 402 20 914 58 109094 99 224 45 79 358 513 685 738 870 75 942

110189 234 95 341 401 826 915 19 67 111008 9 120 66 88 213 37 98 554 80 725 50 904 112109 54 232 86 372 665 812 18 52 957 113364 91 490 589 608 70 704 16 52 54 59 949 69 88 114074 81 130 270 99 373 502 42 794 819 32 80 910 36 64 115147 296 551 737 967 21 55 116234 387 567 31 783 812 56 85 117252 80 332 493 575 760 843 155 52 118075 247 671 807 10 80 924 119021 33 139 66 248 376 499 705 750 54 62 913 54

120001 412 71 507 72 615 983 121176 394 536 632 705 36 953 74 122036 53 283 399 422 659 757 816 123042 130 28 87 302 88 491 681 977 124277 373 574 732 930 125813 126090 333 427 74 99 806 99 936 127009 176 203 77 570 99 766 128163 87 205 587 784 129107 350 751 869 9 976

130055 117 286 235 694 765 97 870 982 131104 332 446 76 608 96 132656 495 664 74 809 27 902 58 86 133316 87 57 [illegible] 87 802 94 134133 59 50 52 81 68 135072 53 639 39 728 88 860 136045 216 320 46 519 71 642 702 4 895 998 137212 19 46 397 478 504 737 59 860 916 82 138121 268 365 87 139115 207 24 334 53 422 598 786 817 904 67

140960 141036 524 41 79 634 970 142160 63 514 673 715 61 913 63 69 143170 510 639 63 719 863 144157 88 262 327 538 604 49 88 145054 120 72 239 345 61 86 454 75 517 88 693 789 915 15 71 146109 287 976 147114 254 57 87 89 90 302 16 38 431 545 55 641 710 11 95 873 83 148087 490 621 850 902 149153 240 325 745 46 53 842

150022 181 83 249 319 35 95 473 664 808 908 13 73 151156 60 306 29 99 776 892

152111 59 401 52 66 581 709 12 939 90 153030 48 123 347 76 531 619 60 744 84 821 81 996 154039 132 225 542 619 837 970 155037 43 301 437 69 77 97 554 757 74 819 908 15 90 156008 555 614 22 767 870 916 157066 205 388 424 49 601 53 710 28 821 41 917 46 158199 259 488 519 680 814 159175 204 16 48 348 589 605 83 96 832 949

160097 172 310 49 444 535 608 70 76 832 86 991 161350 465 552 684 964 162022 28 54 214 310 27 701 93 846 163175 220 41 48 398 99 490 524 70 772 164097 217 25 325 74 430 487 674 834 56 90 943 66 165039 66 150 323 78 435 73 534 619 61 777 98 846 57 166151 200 16 681 896 99 912 94 167012 113 75 237 42 488 580 613 711 67 869 88 909 46 168085 286 321 518 693 846 913 57 169045 55 87 506 637 94 795 832 908.

III ciągnienie

Stawki

191 234 48 544 1188 434 635 2186 3235 526 4254 94 344 499 5530 655 6030 290 379 468 815 20 976 80 9086 140 48 263 72 786

10217 496 674 747 11100 73 633 12244 757 13773 800 14191 545 99 684 847 51 964 15258 377 620 37 736 52 16140 373 493 588 686 742 49 807 19 937 83 17626 18464 913 19816.

20806 953 21050 208 464 681 867 22291 337 534 671 771 931 23151 294 638 993 24149 275 381 25471 953 95 27619 88 895 28213 309 709 810 35 943 29312 550.

30527 654 59 740 31454 32016 70 90 227 394 710 33540 34100 980 35267 492 540 639 82 36093 226 375 645 37004 326 756

38323 26 625 51 39351 433 758.

40292 313 543 41153 438 72 607 42124 299 674 745 43025 197 465 659 752 44078 125 760 45088 290 723 82 850 934 46108 37 288 477 773 47160 277 441 689 784 48403 756 49089 18 705 869.

50152 643 51402 52720 46 997 53313 814 54483 638 724 841 55663 749 56296 327 89 462 604 805 95 57187 236 499 507 937 58409 500 59 174 855 61 96 738 941.

60033 44 116 952 61464 997 62507 87 621 923 63140 63 442 64062 611 26 898 65008 159 240 386 857 66412 736 68194 495 516 800 69663 798.

70097 131 51 489 569 866 90 905 71119 581 822 72544 900 73266 402 74110 55 761 70 72 858 75209 846.

76244 85 944 77140 234 364 488 564 69 621 723 78017 469 696 79631 810

80152 464 83 743 85 830 990 81092 300 94 982 507 82026 221 340 61 836 83389 675 84062 131 612 38 740 85134 83 382 499 643 769 886 91 904 86920 87495 761 62 931 88008 115 268 89084 900

90504 613 838 91414 832 92070 154 93 420 688 936 93113 730 82 956 94435 847 95341 96228 732 973 97874 98109 873 99749 71 996

100361 677 834 101233 355 83 689 102049 109 46 51 635 866 923 103123 407 536 816 17 918 104071 158 362 657 750 63 88 907 105188 343 485 522 770 806 50 95 106005 148 361 651 743 902 44 107320 701 954 108140 715 873 109155 377 686 889 914 110236 84 86 340 53 606 57 112542 779 113067 209 99 671 707 70 962

114758 980 115587 963 116014 18 90 147 216 402 863 903 117069 283 488 905 71 11873 264 322 612 119609 26 120257 96 739 856 70 121053 68 480 558 649 802 39 905 122483 547 85 89 922 123081 229 327 952 97 124358 996 125903 125 263 321 548 777 126037 72 119 237 390 441 97 868 127161 389 418 52 512 632 79 87 719 87 844 82 943 128097 300 922 88 129121 364 646 71 853

130152 385 420 557 76 87 548 785 131257 406 771 132372 459 133972 134333 660 67 927 135583 859 955 136225 73 374 570 762 86 802 137021 216 555 670 138006 21 293 912 139197 248 453 881

140170 368 505 141162 298 538 142317 545 658 143025 144191 97 373 957 145102 595 670 844 146155 545 719 147078 318 93 505 630 87 700 6 994 148153 390 668 788 149023 167 332 403 47 562 600

150246 84 686 841 65 151572 152252 65 631 153413 36 70 716 51 54 961 154097 134 41 226 423 704 155761 156004 158 474 759 807 157338 86 564 681 803 51 62 158009 335 496 972 159870

160258 424 872 162097 163 431 83 600 826 985 163183 537 164444 91 513 607 729 165243 567 166210 12 336 589 167010 105 323 417 168016 169 233 84 680 958 169022 139 529 954

IV ciągnienie

Główne wygrane

5.000 zł. nr. 126170.
1.000 zł. nr. 16480.
500 zł. n-ry 64389 114459.
400 zł. n-ry 13792 70044 79894 91511 97874 115994 123971 164749.
Po 200 zł. n-ry 3863 30412 36728 41620 74558 94568 117116 134939.
Po 150 zł. n-ry 2830 9241 13088 14462 21078 27378 37224 38535 60268 64280 64834 72860 76549 78019 78067 82207 83523 83877 84238 87616 87846 92201 101356 101592 120499 123401 128011 133386 134715 138910 148127 150537 151477 157698 160202 161937 168151 169593.

Stawki

62 147 260 950 66 1003 173 551 712 890 2181 276 310 93 3269 84 306 581 804 935 4160 504 34 76 946 5101 301 408 71 763 6132 60 602 7253 502 8068 141 447 845 9628.

10151 589 690 11389 640 12289 568 669 981 13033 219 30 676 811 14367 553 690 99 15014 48 51 325 753 843 16005 59 153 453 844 901 17342 787 817 974 18181 267 618 763 849 92 901 19171 379 586 651 54 789 966

20562 671 974 21008 233 793 834 22108 345 752 813 953 23511 964 24039 207 442 720 834 25303 19 93 523 889 26031 27047 203 10 771 905 28683 928 29974.

30431 82 595 944 31056 280 659 707 57 32086 34 529 606 33123 532 96 34472 710 33 999 35244 89 823 36173 564 772 815 36 37423 522.

38832 959 39000 426 546 719 40034 115 325 26 977 41041 836 982 42367 454 702 902 43030 221 79 420 305 92 793 44020 26 992 45154 404 6 662 46850 973 92 47401 29 661 64 800 1 48049 195 575 787 49850 946

50158 88 464 591 907 51137 59 864 52290 458 592 856 935 53031 142 347 467 595 643 749 79 54250 330 31 95 558 793 55006 162 717 843 56163 205 19 93 422 626 57183 218 812 925 58339 423 598 878 916 59521 64 851 80 960

60029 410 820 909 61340 97 879 956 63 91 62039 92 223 343 793 63127 246 53 314 466 600 42 760 64197 677 761 856 976 65357 755 95 66615 97 770 848 92 77126 480 837 68642 83 956 69685 833

70461 71304 574 731 818 72255 401 31 926 73072 76 386 400 875 74647 778 818 75393 661 707 919 76345 70 536 903 18 77371 429 78139 528 791 827 79039 59 520 68 616 73 776 953

80318 847 945 81087 113 209 564 710 873 82006 22 135 212 482 612 950 83002 33 880 84035 101 47 874 86046 312 63 69 649 746 82 915 86337 47 499 521 68 864 87008 105 450 545 828 969 88214 97 89190 276 339 507 622 786

91461 725 848 92235 81 352 401 93306 627 94345 478 906 95489 96163 474 512 734 891 928 56 97181 203 10 870 98216 933 99396 100308 468 715 891 101091 120 577 649 717 906 102305 759 103128 72 91 519 58 775 104085 177 333 492 536 90 105023 87 247 53 66 732 866 948 106177 560 107040 43 326 727 847 108134 403 805 31 92 109026 69 149 258 409 26 98 644 851 941.

110792 111335 433 513 619 65 88 112116 60 64 507 695 949 113027 107 287 457 601 717 981 91 114070 78 835 50 61 115533 701 805 975 79 116026 309 46 91 580 762 853 117136 204 431 622 56 736 830 90 118275 546 655 66 767 937 81 119064 239 320 826 120073 139 62 121156 365 654 59 754 122602 767 123083 266 87 667 827 124199 668 81 945 125023 138 233 618 71 968 126256 339 47 644 45 82 765 69 127067 89 138 648 731 128497 902 129102 5 93 325 928.

130069 83 282 806 65 131414 30 81 737 132041 487 686 992 133161 350 568 959 134193 339 65 92 679 135090 192 821 136022 247 432 589 95 630 746 981 137084 285 316 486 502 728 953 93 138482 595 603 10 748 70 139513 742 953 140030 82 118 40 310 64 427 65 974 141312 59 486 142226 34 350 625 60 960 143490 712 72 144236 377 514 635 145321 39 58 452 798 604 14 146028 73 159 280 528 69 84 635 711 958 73 147184 86 226 468 575 982 148052 507 674 149249 345 453 692 723 150098 330 484 151308 401 8 36.

152113 370 97 732 153146 56 276 154228 347 703 846 155388 455 758 968 156123 202 42 728 911 157339 158043 246 343 99 502 22 59 626 39 900 16 159221 395 421 81 668 77 932 61

160032 146 570 955 161018 23 32 103 212 480 737 86 848 162168 568 648 840 72 938 163111 314 567 606 785 872 164326 52 511 698 99 165031 386 933 166093 964 97 167062 591 671 766 826 168147 315 511 733 55 65 169153 514 860 928.

TEATRY

WIELKI: Dziś i jutro opera Kreneka „Jazzband, murzyn i kobiety". Jutro o g. 4 pop. „Emilja Plater".
NARODOWY: Dziś i jutro „Marja Stuart" Schillera w przekładzie Miłaszewskiego z Malicką, Leszczyńskim i Pancewiczową. Jutro o g. 4 pop. „Czwarty do brydża".
TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Kupiec wenecki" Szekspira z Junoszą-Stępowskim, Romanowną i Brydzińskim. Dziś abonament 4-F. Jutro o g. 4 pop. „Fraulein Doktor".
TEATR NOWY: Dziś i jutro komedja Maszyńskiego „Tak a nie inaczej" z Lubieńską, Maszyńskim i Łapińskim.
TEATR LETNI: Dziś i jutro sztuka Tepy „Ivar Kreuger" z Węgrzynem, Kurnakowiczem i Zniczem. Jutro o g. 3.30 pop. „Towariszcz".
TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedja Kiedrzyńskiego „Ten i tamten" z Gorczyńską, Warneckim, Kondratem, Samborskim i Zelwerowiczem. Jutro o g. 4 pop. „Zalotnicy niebiescy".
NOWA KOMEDJA: Dziś i jutro komedja Słonimskiego „Rodzina" z Jaraczem i Modzelewską. Jutro o g. 3.30 pop. „Firma".
ATENEUM: Dziś i jutro sztuka S. Szereszewskiego „Szczury wędrowne".
KAMERALNY: Dziś i jutro „Hamlet" Szekspira w reżyserji Bendy. W próbach komedja Rittnera „W małym domku" z Zimińską i Adwentowiczem.
REDUTA: Dziś i codziennie komedja Łopalewskiego „Prezes Aurelcia" („Zwoprosam") w reżyserji Dulębianki.
8 m. 30 (ul. Mokotowska): Dziś i jutro operetka Millera „Szarotka" z Brochwiczówną.
WIELKA OPERETKA (Karowa): Dziś i jutro operetka „Bal w Savoyu" z Kulczycką, Halamą, Grudzińską, Ruszkowskim i Żabczyńskim. We wtorek premjera operetki Benatzky'ego „Pod białym koniem".
CYRK STANIEWSKICH: Ostatnie dni wielkiego widowiska „Cyrk pod wodą" przy udziale 250 osób.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Wystawa sztuki ukraińskiej.
ZACHĘTA: Wystawa „Najpiękniejszy portret kobiecy" oraz wystawy prac M. Nehringa, St. Zawadzkiego i in.
MUZEUM NARODOWE (Al. 3-go Maja): Wystawa pamiątek po Stefanie Batorym i Janie Sobieskim.
KAMIENICA BARYCZKÓW: Zbiory malarstwa polskiego XIX i XX wieku.
DOM SZTUKI (N. Świat 27): Wystawa dzieł sztuki Juljusza Kossaka.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE im. Erazma Majewskiego (Pałac Staszica) otwarte w środy, piątki i niedziele od g. 10—14.
KAWIARNIA I. P. S.: Wystawy Leokadji Bielskiej, obrazy olejne, tempery i rysunki i Zygmunta Dunina kolekcja grotesek i rysunków charakterystycznych.
S. i M. (Królewska 11): VIII wystawa zbiorowa: Arct, Bartoszewicz, Byłina, Cybis, Koch, Palessa, Przeradzka, Roszkowska, Rak i Seidenbeutel. Rzeźby: Karny i Strynkiewicz. Sztuka stosowana: Raczyńska-Arciszewska.

KONCERTY

FILHARMONJA: W niedzielę poranek symfoniczny pod dyrekcją F. Dymmka, solista: Juljusz Isserlis (pianista z Wiednia).
KONSERWATORJUM: Dziś recital fortepianowy 10-cioletniego pianisty Emanuela Eisenbergera. We wtorek recital fortepianowy Romana Jasińskiego. W programie Bach-Busoni — Preludjum i Fuga organowa, Rameau-Godowski — Menuet A-moll, Schubert—Godowski - Gute Nacht, Schumann — Toccata op. 7, Brahms — Warjacje na temat Paganini'ego, Ravel — Sonatina i Ondine, Skriabin — 5 sonata oraz Strauss-Tausig-Man lebt nur einmal.
S. i M. (Królewska 11): Od godz. 1-ej p. Sowilska, od godz. 20.30 p. Godlewska i p. Bogucki.

KINA

ADRIA: „Tunel".
AMOR: „Ekstaza" i film polski.
ANTINEA: „Schowajcie swoje smutki" i „10 z Pawiaka".
ATLANTIC: „Papryka".
BAJKA: „Biały upiór" i rewja.
CAPITOL: „Morderca" i „Maleńka z Montparnasse".
CASINO: „Parada rezerwistów".
COLOSSEUM: „Arystokracja pod ziemi" i rewja.
COLOSSEUM (Mała sala): „12 krzeseł" i dodatki.
CORSO: „Jennie Gerhardt".
CRISTAL: „Cud wilków" i „Jeździec w maście".
EUROPA: „Piękny jest świat".
ERA: „Wielka grzesznica".
FAMA: „Ulica" i „Przybłęda".
FORUM: „Sekret kobiety".
FILHARMONJA: „Nocny lot".
GLORJA: „Na tropie złoczyńcy".
HOLLYWOOD: „Nocny Express" i rewja.
KINO PARAFJI ŚW. ANDRZEJA: „Zakazana przygoda" i dodatki.
KINO X: „Niebezpieczna gra" i film polski.
LOS: „Flip i Flap ich dole i niedole" i „Człowiek którego zabiłem".
MEWA: „Sekret kobiety" i „Pokusy Europy".
MAJESTIC: „Fortancerka" i rewja.
MASKA: „Czemp" i „Rok 1863".
MIEJSKIE: (dla młodzieży) „Nie damy ziemi..." i dodatki.
MIEJSKIE: „Wyrok życia" i „Nie damy ziemi"...
NOWY SPLENDID: „Zamarłe echo".
PAN: „Nowa płeć" i „Tylko nie w usta".
PETIT TRIANON: „Flirty pięknej pani" i „Karjera kelnerki".
RAJ: „Ks. Dracula", „Rok 1863".
ROXY: „Król królów".
RIVIERA: „Zabawka" i dodatki dźwiękowe.
STAROMIEJSKIE: „Nowoczesny bohater" i „Burza nad Zakopanem".
SOKÓŁ: 1) „1001 noc". 2) „W sidłach szaleńca".
TON: „Noc w Chicago" i „Śmiech w piekle."
UCIECHA: „Obiad o 8-ej".
UNJA: „1002 noc" i rewja.

„Szarotka" w Teatrze „8. 0"

Teatr „8.30" gra codziennie pełną humoru, melodyjną komedję muzyczną A. T. Muellera „Szarotkę", która wstępnym bojem zdobyła sobie powodzenie. W roli tytułowej Janina Brochwiczówna czaruje swym przepięknym głosem. Obok niej Skwierczyńska, Brodniewicz, Chmurkowski, Jarocki, Łuszczewski, Tokarski i Woszczerowicz zbierają zasłużone oklaski.

Niemałą zasługą w powodzeniu tego miłego teatrzyku jest jego wytrawne kierownictwo w osobach pp.: Brodzińskiego i Krzewińskiego, którym dzielnie pomaga dyr. adm. p. Sosnowski.

RADJO

Sobota, dn. 17 lutego

17.50 Przegl prasy rol. (Tr. z Wilna). 18.00 Reportaż. 18.20 Muz. salon. — ork. M. Webera (pł.). 18.40 Konc. chóru Dana 19.25 Kw. liter.: „Babcia" M. Dąbrowskiej. 20.02 **Konc. muz. estońskiej** — ork. symf. P. R. p. d. R. Kulia. 21.00 Skrz. poczt. techn. 21.20 **Konc. Chopinowski — L. Muenzer** (nokturn e-moll, warjacje B-dur, scherzo B-moll, 4 impromptu i polonez fis-moll). 22.00 Muz. salon. — oktet Squire'a (pł.). 22.30 Muz. salon. z kaw. Italia. 24.00 Kon. aud.

Niedziela, 18 lutego

9.00 Pocz. aud. 10.00 Muz. rel. z płyt. 10.30 Tr. naboż. z kośc. św. Krzyża w Warszawie — kaz. ks. T. Jachimowski. 12.15 **Por. muz. z Filh. warsz.** — ork. Filh. p. d. Zb. Dymmka i J. Isserlis (fort.), w progr. Suita średnich wieków Głazunowa, Kaprys włoski Czajkowskiego i Konc. fort. c-moll Rachmaninowa. W przerwie ok. 13.00 **Pierwsza prelekcja z cyklu „2000 lat w muzyce": K. Stromenger** — „Muzyka grecka" (ilustr. przykładami). 14.00 Kółko rolnicze w życiu wsi — K. Wyszomirski. 14.30 Aud. dla dzieci: słuchow. „Mała bohaterka" pg. F. Sistini i opow. „Jaśko z Cierniencina" P. Krzewskiego. 15.00 Porady weterynaryjne — L. Dobrzański. 15.20 Konc. zesp. salon. H. Adamskiej - Gorssmanowej. 16.00 **Tr. zakończenia raidu narciarskiego** „szlakiem II-giej Brygady" i uroczystości huculskich (Tr. z Worochty). 16.35 „Słynni artyści": W. Horowitz (pł.). 16.45 Kw. liter.: „Dom tamten" M. Rusinka. 17.00 Mieszkanie jednoizbowe — H. Chmieleńska. 17.15 Konc. muz. pol. o char. lud. — ork. symf. P. R. i W. Skwarczewska (śp.). 18.00 Odczyt prog. na dz. nast. 18.05 Rozm. (Obie te audycje przesunięte o godzinę wcześniej, niż normalnie). 18.30 Tr. uroczystej **Akademji Papieskiej** z okazji 12-tej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI (z sali Rady Miejskiej). 19.30 „Co się dzieje na świecie". 19.52 Wieczór walców wiedeńskich — ork. P. R. i Greta Turnay (śp.). 21.00 Meksykańskie miasto bogów — B. Pawłowicz. 21.15 Muz. z płyt. 21.25 Wiad. sport. 21.45 **Tr. z Berlina: „Przygody sowizdrzała" R. Straussa — ork. Filh. Berl. p. d. Kompozytora. 22.05 Na wesołej lwowskiej fali.** 23.05 Wiad. meteor. 23.10 Muz. tan. (pł.). 23.30. Kon. aud.

Poniedziałek, dn. 19 lutego

7.00 Pocz. aud. 12.05 Muz. lekka — ork. A. Sandlera (pł.). 12.33 Muz. tan. (pł.). 15.40 Kron. harc. 15.45 Chw. lotn. i przeciwgaz. 15,55 Recital skrzypc. B. Lewinsona. 16,20 Pieśni polskie — Z. Wyleżyńska (sopr.). Tr. z Wilna. 16,40 **Lekcja j. franc.** (kurs elem.). 16,55 **Konc. ork. jazz.** B. Szulca. 17,50 Skrz. poczt. rol. 18,00 Jak się robi cukier — inż. Troniewski. 18,20 Aud. żołn. 18,45 Piosenki — L. Boyer, Pills i Tabet (pł.). 20,02: XVII Konc. z cyklu „Muzyka niepodległej Polski" — ork. symf. P. R. p. d. W. Berdiajewa, F. Plattówna (śp.), Br. Lewenstein (skrz.) i M. Szaleski (alt.). Koncert poprzedzi prelekcja K. Stromengera. **W programie utwory E. Morawskiego (dwa akty z bal. „Świtezianka", fragmenty z bal. „Miłość" i pieśni).** W przerwie (ok. 21.00) Nasze sukcesy łyżwiarskie — K. Muszałówna. **22,00 Konc. rewellersów kobiecych „Te cztery".** 22,25 Muz. tan. z kaw. Gastronomja. 23.30 Kon. aud.

Zmarli

Ś. p. Feliks Lubiszewski, l. 45, w Warszawie; ś. p. Konstanty Górski artysta-malarz, w Warszawie; ś. p. Aleksander Karol Hammer, przemysłowiec, l. 49, w Warszawie; ś. p. Włodzimiera ze Starzyńskich Fabuszewska, w Warszawie; ś. p. Edmund Szprot, instr. szk., l. 66, w Warszawie; ś. p. Stefanja z Urysów Switalla, l. 65, w Warszawie.

Ogłoszenia drobne

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Młyn Motorowy Delfin Góra - Kalwarja, Adwokat Kazimierz Makowski, komunikuje, iż Sędzia Komisarz stosownie do decyzji Sądu Handlowego naznaczył w drugim terminie zebranie wierzycieli, na dzień 20 lutego 1934 r. na godz. 12 w sali zebrań Sądu Handlowego w Warszawie, ulica Miodowa 15, z porządkiem dziennym: Wybór syndyka ostatecznego.

Makowski, adwokat

Nowa placówka
przemysłu gastronomicznego

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach nastąpi otwarcie nowej placówki przemysłu gastronomicznego w Warszawie, a mianowicie baru przy znanej stołecznej restauracji i kawiarni Hotelu Europejskiego.

Wtajemniczeni twierdzą, że wykwint urządzenia wnętrz tego lokalu (na rogu Placu Józefa Piłsudskiego i ul. Ossolińskich) walczyć będzie o palmę pierwszeństwa z dobrocią kuchni, a ceny konsumcji będą utrzymane na poziomie najniższych w stolicy.

Nie wątpimy, że powstanie tego typu zakładu będzie powitanie z zadowoleniem przez wszystkich konsumentów, znających się na dobrej kuchni. (N.).

Horoskop gabinetu Doumergue'a
Upadek rządu w jesieni?

Tygodnik „Vendemiare" rozwijający żywą propagandę na rzecz organizacji b. kombatantów, zamieścił w rubryce „Człowiek i jego los" astrologiczny horoskop odnoszący się do nowego gabinetu.

Gabinet Doumergue'a urodził się pod znakiem Panny, a więc jego cechą charakterystyczną będzie zdolność stosowania się do nakazów chwili. Posiada on pewne wspólne cechy z poprzednim gabinetem, gdyż Panna jest również połączona z Merkurym.

Pierwsze dni nowego gabinetu będą trudne. Mówiąc językiem astrologicznym należy stwierdzić, że nie wyszedł on całkowicie spod znaku, jaki ciążył nad poprzednim. Widać nawet niepokojące objawy gromadzenia się nowych ciał niebieskich, świadczących o tem, że w nowym rządzie panuje rozbieżność pojęć.

W chwili gdy Doumergue obejmował władzę wschodził Neptun, ale Mars zbliża się ryzykownie do Merkurego, grożąc w dalszym ciągu nieobliczalnemi w skutkach komplikacjami. Ten układ planet spowodował błędną politykę Daladier'a. Nie uwolniliśmy się jeszcze od złych wpływów. Taki stan rzeczy trwać będzie do dnia 5-go marca.

Pan Doumergue będzie mógł jedynie przeprowadzić bez przeszkód reformę finansów, gdyż sprzyja mu Jowisz. Księżyc, który jest w tym wypadku symbolem szerokich mas również sprzyja Doumergue'owi, ale ludzie spod znaku Marsa są dla niego wrogo usposobieni. Mogą oni przyczynić się do upadku gabinetu.

Do dnia 22-ego b. m. trwać będzie niepokój i podniecenie elementów wywrotowych. Dojdzie do gwałtownych wystąpień, które wybuchać będą na przestrzeni kilku miesięcy, od 12-ego lutego do czerwca. Największe natężenie osiągną w marcu i kwietniu. W kwietniu będą miały jednocześnie miejsce żywiołowe klęski i katastrofy. Pomimo przeciwieństw rząd utrzyma swój autorytet aż do 12 marca, nurtować go jednak będą prądy wrogie ideałom wygłoszonym przez Doumergue'a w chwili objęcia władzy. Do połowy kwietnia Francja znajdować się będzie w aurze niespokojnej. Od dnia 24 sierpnia do 2 września — niebezpieczny okres, mowa o przesileniu; 15 października do 15 listopada przesilenie i upadek rządu, pod presją wrogiego stronnictwa, które zresztą będzie manifestować swoje niezadowolenie w maju, aż do 16 czerwca.

„Morituri te salutant"

Artyści francuscy trzymają się wiernie pewnej wzruszającej tradycji, mianowicie rok rocznie w środę Popielcową zbierają się w kościele St. Germain i modlą się za tych, którzy mają umrzeć w roku bieżącym.

Znany w swoim czasie malarz i rysownik Willette, twórca niezapomnianego Pierrot'a w ostatniej woli wyraził życzenie, aby jego towarzysze broni, malarze i rysownicy, rzeźbiarze i muzycy zbierali się raz do roku w wyżej wymienionym kościele, który był ongi parafją artystów mieszkających w oficynach Luwru. Ułożył dla nich modlitwę, którą po Mszy św. odmawia ksiądz razem z wiernymi. Oto jej treść:

„Ave Domine morituri te salutant".

„Pozdrawiają cię o, Boże, ci wszyscy, których powołałeś do służby artystycznej, którzy stwarzając dzieła sztuki składają hołd stworzonemu przez Ciebie pięknu. Pozdrawiają Ciebie prostaczkowie, gardzący djabelską mamoną, dorobkiewicze, którzy pragną się dorobić nie majątku, lecz niebieskiej nagrody. Pozdrawiają Cię przed zgonem.

Pogrążeni w mrokach, borykający się na arenie życia, w obliczu szydzącego z nich tłumu, składamy Tobie pokłon, o Panie, przed śmiercią".

Modlitwę tę ułożył Willette w r. 1914.

W Paryżu istnieje zrzeszenie katolickie artystów „Catholique des Beaux Arts". Dzięki nim życzeniu Willette stało się zadość. Zrzeszenie organizuje w środę Popielcową uroczyste nabożeństwo w kościele St. Germain i rozsyła zaproszenia. Rzecz dziwna, — nie było wypadku, aby „audytorjum" zawiodło. Kościół jest zawsze przepełniony, a w roku bieżącym przedstawiciele sztuki stawili się tłumnie, bez względu na wyznania i przekonania....

Sto domów
Pastwą płomieni

RÓWNE, 17. 2. — Olbrzymia klęska pożaru nawiedziła wieś Kontury na Polesiu. Z nieustalonej dotąd przyczyny, prawdopodobnie skutkiem nieostrożnego obchodzenia się ogniem, zgorzało sto domów i budynki gospodarcze. Pożar rozszerza. się z gwałtowną szybkością. Z niesłychanym trudem udało się go zlokalizować i ugasić.

Straty w budynkach i inwentarzu oceniają w przybliżeniu na 100.000 zł.

Z wiedeńskiego placu boju



Zbombardowane domy robotnicze w 16-ej dzielnicy Wiednia, gdzie toczyły się krwawe i zażarte walki. Oddział wojsk rządowych (Heimwehry) strzeże zdobyte pozycje



Uzbrojone oddziały straży obywatelskiej, w zastępstwie przemęczonej policji, pełnią służbę wartowniczą na ulicach Wiednia.



Wojska rządowe pilnują wziętych do niewoli jeńców-Schutzbundowców.

Strajk generalny w Paryżu
dniem pracy „w ogródkach"

Strajk generalny, ogłoszony w Paryżu przez żywioły radykalne— zawiódł. Najzabawniejsze jest to, że w dniu strajku generalnego zaznaczyła się wzmożona działalność właścicielil małych, podmiejskich ogródków i działek.

— Gdybym był handlarzem nasion — pisze sprawozdawca „Aujourd'hui", tobym się modlił żeby strajk generalny odbywał się pięć, lub sześć razy na rok. Toby dopiero był business...

Nigdy chyba ludziska tyle się nie napracowali w ogródkach, otaczających Paryż, co owego posępnego dnia. Wogóle kto tylko posiada działkę pod Paryżem, a takich jest tysiące, choćby miał najradykalniejsze przekonania, pędził „do siebie", zbrojny w motykę i konewkę. Górę wzięła miłość do własnego ogródka. Francuz jest konserwatystą, posiada przytem silnie rozwinięte poczucie własności. Trzeba go zobaczyć w tym przysłowiowym ogródku, który uprawia własnoręcznie. Najczerwieńszy komunista francuski będzie się odgradzać od „braci" drutem kolczastym, gdy chodzi o ochronę swoich prywatnych interesów, których symbolem jest kawałek ziemi i kilka grządek.

Więc jedynym rezultatem strajku generalnego była wzmożona działalność właścicieli działek, którzy korzystając z wolnego dnia zabrali się do robót wiosennych. Od samego rana kolejka obwodowa napełniła się tłumem mieszczuchów. Panowie obładowani byli woreczkami, o kolorowych etykietkach z nazwami nasion. Panie dźwigały torby i koszyki z zapasami żywności na cały dzień. Rodzicom towarzyszyły dzieci uradowane ze sposobności pobaraszkowania „na wsi".

Na małych stacyjkach wysypywał się tłum rozbawiony, gadatliwy, połączony wspólną myślą o „swoim ogródku". Sąsiedzi witali sąsiadów, życzyli sobie dobrych zbiorów w przyszłości i t. d. Zapomniano o tem, że to nie jest zwykły „week - end" tylko niebezpieczna próba krwawego wieczoru.

Chwilami ktoś wspominał wypadki ubiegłych dni.

— Damy im radę, kiedy zechcemy — wygrażał się jakiś wąsaty robotnik —damy radę mieszczuchom, „Sales bourgois". Cztery dni strajku i będą musieli poddać się. Ale.... ale... Emilko, czyś zabrała krzaczek róży?

Drugi robotnik o wyglądzie mechanika, starannie wygolony i czyściutki powiada:

— U mnie w zeszłym roku róże były takie... o—takie. A sąsiad nie był dzisiaj na wiecu w Vincennes?

— Miałem ochotę, ale przypomniałem sobie, że przecież w ogródku mam moc roboty. Poszedłbym chętnie na wiec, ale widzicie, kolego, poprostu czasu nie mam. Pierwszy raz jest okazja popracowania w ogrodzie. No, ale i ja po swojemu manifestuję...

— Jakże to?

— Ano przechrzciłem róże. Jedna się nazywała „Marszałek Foch", teraz będzie nazywać Klara Zetkin, a drugi gatunek „Victoire" — przechrzciłem na „Stalinia". Dobrze, co?

Nawet robotnicy fabryczni skorzystali z okazji, by siać rzodkiewki, lub doglądać młodych, nędznych rzep. Na jednej z budek stanowiących skład narzędzi ogrodniczych, a latem schronienie dla „dziedzica" przybywającego z miasta, właściciel wymalował zieloną farbą rzucający się w oczy napis:

— Tu spoczywa Frot. R. in P.

Sprawozdawca kończy reportaż taką uwagą:

Dobroduszny, a nawet lubiący szemrać ludek paryski zasługuje stanowczo na lepszych kierowników, aniżeli tych, którym zaufał. Małe ogródki podmiejskie, kipiące życiem podczas generalnego strajku, jesteście symbolem tego ludu. Gdy na ruinach Pałacu Burbońskiego (parlamentu) zakwitną grzędy kartofli, pomidorów i kapusty, róże nie będą potrzebowały zmieniać imion i przybierać bolszewickich nazw „Stalinia", „Leninja", aby radować wzrok robotnika francuskiego.

A propos

Sposób

Nie chcę robić niezasłużonej reklamy temu powieściopisarzowi, zmienię więc jego nazwisko i tytuł romansu. Wartoby jednak, aby zajęły się tym spryciarzem literackie organizacje zawodowe, faktem bowiem jest, że sposób, jakiego się chwycił, aby wzmocnić sprzedaż książki, zasługuje na 6 miesięcy więzienia. Jest klasycznym przykładem okpiwania naiwnych. Każdy zaś przyzna, że jawnie kryminalne metody wzmagania poczytności nie przysparzają powagi zawodowi piszących. Dość mamy kryminałów ukrytych.

Odszukać spryciarza nie będzie trudno. Wystarczy przejrzeć komplet IKC.

W jednym z numerów sprzed kilku tygodni pojawiło się takie oto ogłoszonko. W dziale „Matrymonjalne".

Przystojny, zamożny młody człowiek ożeni się z panną, która najbardziej przypomina typ Hani (powiedzmy; przyp. aut.) Woysławskiej (dajmy na to; przyp. aut.), bohaterki powieści „Drogi miłości" I. A. Ixińskiego (przypuśćmy; przyp. aut.). Szczegółowe oferty etc.

Rzecz prosta, że wszystkie Kasie, Małgosie i Franie, zaczytujące się w rubryce „Matrymonjalne", pełne nadziei, że doprowadzi je to do szczytu marzeń — niezwłocznie powydobywały z węzełków dwuzłotówki i zaopatrzyły się w romans I. A. Ixińskiego.

Nie wiem, czy ogłoszenie ukazało się raz, czy też więcej razy. Należy przypuszczać, że spryt handlowy pomysłowego romansopisarza podszepnął mu konsekwencję w tej akcji. Jak zaś liczne musiały być oferty, świadczy ogłoszenie, które ukazało się w ostatnich dniach:

Niniejszem zawiadamiam wszystkie panie, które nadesłały zgłoszenia pod moim adresem, że żadna z nich nie jest podobna do Hani Woysławskiej, bohaterki romansu „Drogi Miłości".

Cnota uratowana, nakład wyprzedany, sprawa załatwiona. Jeżeli jeszcze autor otrzyma 6 miesięcy paki, wszystko będzie w najzupełniejszym porządku.

Very.

„Czystka" w schroniskach
dla bezdomnych

W związku z akcją podjętą przez Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, mającą na celu sprawdzenie stanu majątkowego mieszkańców schronisk miejskich dla bezdomnych, ostatnio zanotowano szereg wypadków dobrowolnego wyprowadzania się ze schronisk i wynajmowania mieszkań prywatnych na mieście, względnie wyjazdu poza Warszawę.

W najbliższym czasie w stosunku do osób posiadających stałe zarobki lub posady, wystarczające na wynajęcie mieszkań, będą poczynione kroki w celu skłonienia ich do opuszczenia schronisk. Akcja ta ma na celu stopniową, rozłożoną na dłuższy okres czasu, likwidację mniejszych schronisk dla bezdomnych, nieodpowiadających wymogom higjeny.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefon: 545-80 (Centrala). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11 — 12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 545-80 (centrala). Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA